Nr. 283. Kraków, Piątek 11 Grudnia 1891. Rocznik X.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 t.
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plonn, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmuja Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *„Nowej Reformy“* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

W sprawie praktyki sędziowskiej.

(*ad.*) W motywach do wniesionego projektu ustawy o praktyce i egzaminie sędziowskim podano pogląd na dawniejsze i obecnie istniejące w tym względzie postanowienia prawne. Zmianę tych ustaw uzasadnia rząd przedewszystkiem wzrastającemi coraz trudnościami w zawodzie sędziowskim.

Dotychczas praktyka sędziowska służyła rzekomo wyłącznie do przyswojenia sobie form sądownictwa, do zapoznania się z trybem postępowania przed rozmaitemi władzami sądowemi. Obecnie — uznaje rząd — to już nie wystarcza. W nierównie większej mierze niż dotąd uwzględnić trzeba fachowe, umiejętne wykształcenie prawnicze kandydatów sędziowskich zwłaszcza że zakres działania sędziego rozszerzy się znacznie po nowem skodyfikowaniu prawa karnego.

Przedłożony projekt ma na celu uzupełnić wykształcenie kandydatów w tym kierunku, aby umieli zastósowywać ściśle przepisy prawne, do do stosunków wyłaniających się z życia, by mogli obznajomić się w praktyce nie tylko z przepisami prawa formalnego, lecz aby mieli sposobność wykształcić się także w rozstrzyganiu, wyrokowaniu, jednem słowem w załatwianiu meritum spraw, należących do zakresu sądownictwa.

Ten cel dydaktyczny ma obecnie stanąć na pierwszym planie.

Głównym warunkiem osiągnięcia celów powyższych ma być przedłużenie dotychczasowej praktyki sędziowskiej. Rząd powołuje się na ordynacyę sędziowską w Niemczech, gdzie do drugiego egzaminu sędziowskiego wymaganą jest trzyletnia praktyka sądowa.

Minister sprawiedliwości zdradziłby nawet ochotę zaprowadzenia czteroletniej służby przygotowawczej, nie wyjawia jednak na razie tajonej swej chęci, sam uznając, że obecnie istniejące stosunki sądownicze same przez się skłaniać muszą do umożliwienia auskultantom wcześniejszego wykonywania pełnych funkcyj sędziowskich, czyli do wcześniejszego zdawania sędziowskich egzaminów.

Na dziś zatem minister wymaga zaprowadzenie trzechletniej praktyki sądowej.

Sędziowski egzamin ma służyć do wykazania, czy i o ile cele służby przygotowawczej w poszczególnych wypadkach zostały osiągnięte. Do przedmiotów egzaminu mają być zaliczone także pytania z dziedziny prawa państwowego, skarbowości i administracyj państwa.

Rozważając powyższe motywa, nie możnaby im w zasadzie odmówić pewnej słuszności. Dążą one do lepszego i gruntowniejszego niż dotąd wykształcenia stanu sędziowskiego w kierunku umiejętnym prawniczym. Dla tego też nie byłoby właściwem sprzeciwiać się stósownemu zreformowaniu egzaminów sędziowskich. Czy jednak obok tego przedłużenie praktyki sądowej do lat trzech będzie środkiem skutecznym do osiągnięcia tego celu, a co ważniejsza, czy istnieje w ogóle racyonalna potrzeba przedłużenia tej praktyki, o tem wątpić należy.

W rzeczy samej z przedłożonych motywów i przepisów odnosi się wrażenie, jak gdyby układano je przy zielonym stoliku, nie licząc się z istotnemi potrzebami, z rzeczywistemi stosunkami, a przedewszystkiem z faktycznem położeniem tych, którzy już dzisiaj bezpłatnie w sądach praktykując, nie mają zaiste powodu do zbytniego zadowolenia z swej doli doczesnej. Obecnie dola ta mniej jeszcze będzie godną pozazdroszczenia.

W końcu zdaje nam się, że zmiana istniejących pod tym względem przepisów nie powinna nastąpić przed ostatecznem dokonaniem reformy ustawy karnej i procedury cywilnej. Nim to nastąpi, zajmowanie się sprawą praktyki egzaminów sędziowskich uważamy za przedwczesne i niepotrzebne.

O Morskie Oko.

W sprawie Morskiego Oka otrzymujemy jeszcze kilka wyjaśnień o posiedzeniu Koła polskiego w Wiedniu z dnia 6 b. m., na którem sprawa ta wskutek interpelacyi posła Koziebrodzkiego podniesioną została. Przedewszystkiem minister Zaleski w dłuższem przemówieniu zaznaczył, iż sprawy dotyczące tej kwestyi należy w obecnym stanie rzeczy na trzy kategorye podzielić. Po pierwsze: sprawa o własność prywatną między hr. Zamoyskim a ks. Hohenlohem, która naturalnie nie może być przedmiotem dochodzeń władz politycznych. Po drugie: obraza uczyniona sądowi austryackiemu przez władze węgierskie na gruncie spornym, znanem zabronieniem, pod groźbą strzałów, wszelkich czynności urzędowych, sędziemu powiatowemu z Nowego Targu, panu Lenińskiemu. W tym przedmiocie oświadczył minister Zaleski, iż rząd austryacki, bacząc na powagę swych władz, bardzo energicznie wystąpił wobec rządu węgierskiego i chociaż sprawa ta nie jest jeszcze pomyślnie załatwioną, od należytego zadośćuczynienia stanowczo nie odstąpi. Po trzecie: sprawa graniczna między Galicyą a Węgrami. W tym kierunku rząd austryacki poczynił jak najdalej idące dochodzenia, a materyały zebrane odesłał obecnie jeszcze do namiestnictwa, do Lwowa, w celu ostatecznych uzupełnień; jest więc nadzieja, że wkrótce sprawa będzie ukończoną, i że zbierze się wspólna komisya do stanowczego rozstrzygnięcia sprawy. Minister Zaleski w swem przemówieniu zaznaczył trudności jakie sprawa z natury rzeczy nasuwa, oraz, że zwłoka, jaka w niej powstaje, ma swój powód głównie w zachowaniu się urzędów węgierskich, które z odpowiedziami swojemi nie kwapią się zupełnie, a nie ma środka do przynaglenia odpowiedzi.

Koło przyjęło do wiadomości tę odpowiedź z uznaniem. Posłowie pp. Chrzanowski, Rutowski i Sokołowski dawali jeszcze wskazówki i objaśnienia w tej sprawie p. ministrowi. Poseł hr. Piniński podniósł ważność tej sprawy dla całej Polski i obowiązek Koła, aby troskliwie się tą sprawą zajmowało. Poseł hr. Koziebrodzki dziękując p. ministrowi za wyjaśnienia, nalegał, aby przedewszystkiem czuwano nad tem, i nie dopuszczono, żeby na gruncie spornym władze węgierskie, lub strony prywatne, wykonywały jakąkolwiek jurysdykcyę, lub też w inny sposób zaznaczały swą własność a następnie prosił prezesa Koła i ministra dla Galicyi, aby czuwając nad tą sprawą — uwiadamiali Koło — o dalszym jej prze iegu.

Korespondencya „Nowej Reformy“

Genewa, 6 grudnia.

Krakowski *Czas* zamieścił w łamach swoich *„Listy ze Szwajcaryi“* podpisane imieniem *„Herman“*; listy, w których autor, wcale dobrze obznajomiony ze sprawami emigracyjnemi, podaje przecież mylne o nich wiadomości. Należyta znajomość rzeczy — mylne wiadomości: zestawienie pojęć, jakie się w tych wyrazach zawierają, niezbyt pochlebnie świadczy o autorze. Podobne rzeczy nie dzieją się bez intencyi, która w rozumieniu autora bardzo nawet dobrą być może, krzywi atoli prawdę i wchodzi przez to samo do kategoryi tych intencyj, któremi piekło brukują. Na dobrą notę zasłużył sobie korespondent z tego względu, że w piórze jego nie daje się czuć zamiar szkalowania wychodźtwa całego w czambuł. To nas nawet zdziwiło nieco — w łamach *Czasu*, znanego ze swych obywatelskich sentymentów dla tych, co się z pod panujących obecnie w ziemiach polskich praw wyłamali. Bylibyśmy mu nawet za to wdzięczni, gdyby był faktów nie naginał do intencyj — dobrych, ale zaprawionych niestety skrzywioną prawdą.

Dobre owe intencye najwyraźniej wykazują się w liście nr. VII (*Czas* nr. 254). Polegają one na chęci wywołania rozdwojenia pomiędzy emigracyą starą a młodszą: starą, składającą się z rozbitków powstania 1863; młodszą, do której weszły żywioły napływowe, bliznami bojowemi nie naznaczone, ale głęboko w teoryach socyalistycznych zagrzęzłe i ambicyjkami podszyte. Ambicyjki, rzecz prosta, mają przewodniczenie na widoku. Młodzi posługują się starymi, jak drabiną; po ich barkach i głowach do góry się drapią przybrawszy nazwę demokratów, pod którą skwapliwie, umiejętnie i podstępnie aplikują tak zwany „socyalizm narodowy,“ różniący się jeno przymiotnikiem od socyalizmu *sans phrases*.

Tak nie jest. Nie chcąc p. Hermana o złą posądzać wiarę, przypuszczamy, iż mu się tak wydaje dlatego, że nie zadał sobie trudu wglądnąć w istotę rzeczy i przejrzeć dokumenty. Na dokumentach nie brak. Odnawiająca się w chwili obecnej organizacya emigracyjna świadczy się ustawami i organami prasowemi. W ustawach nie znajdujemy powodu najmniejszego do wypowiedzenia następujących frazesów: „W ostatnich nawet czasach ta najmłodsza część Towarzystw — studenci — zrobiła zorganizowane usiłowanie, aby popchnąć drzemiących emigrantów na nową drogę czynów. Socyalno-narodowcy, czy też narodowi socyaliści, owładnąwszy wszędzie towarzystwa studenckie i popychający młodzież do zbrodniczej propagandy, spostrzegli, że nie przyjdzie im trudno uczynić to samo z emigrantami (mógł był *Czas* frazes ten ogładzić nieco).

„Prowadząc stale politykę... pustych i ciemnych frazesów na zewnątrz, przygotowali oni emigracyę do tego, żeby się czuła zniewoloną uważać ich za swoich synów duchownych (duchowych chyba). Oczywiście jest to wprost mistyfikacya, więcej nawet — zwykłe oszukiwanie.“ Owóż, gdyby był p. Herman zajrzał do omawianych obecnie ustaw, byłby nie mógł z podobnem przedstawieniem rzeczy się odezwać. Wszystkie ustawy i projekty do ustaw, mające organizacyę na celu, opierają się zasadniczo na ustawie „Towarzystwa Demokratycznego“, z tą chyba różnicą, że bardziej uwzględniają odcienia przekonań, nie zamykając się w doktrynie ściśle określonej. We względzie tym organizacya obecna o wiele więcej jest tolerancyjną, aniżeli były dawniejsze. Patryotyzm domyślać się każe wyznania demokratycznego i starczy za akt wiary. Znajduje się to w ustawach czarno na białem i stwierdza w praktyce.

Przejdźmy teraz do organów prasy, o których korespondent *Czasu* słówka nie rzekł, zdając sprawę *de visu* tylko. Obecnie wychodzą trzy pisma: jedno, *Przedświt*, w Londynie, dwa, *Pobudka* i *Wolne Polskie Słowo* w Paryżu. Pierwsze, czysto socyalistyczne, mało się komu do rąk dostaje; drugie, mieniące się „socyalno-narodowem“, ukazuje się nieregularnie; trzecie, szczerze patryotyczne i szczerze demokratyczne, wychodzi od lat kilku, regularnie co dwa tygodnie i, uwzględniając socyalizm z punktu teoretycznego, przy okazyi każdej ostrzega przed stosowaniem onego w praktyce w stosunkach naszych. Rozpatrzenie się w prasie emigracyjnej byłoby dało korespondentowi wskazówki do przedstawienia trafniejszego stosunków emigracyjnych.

Nietrafność przedstawienia tyczy się również Skarbu narodowego, o którym w tejże korespondencyi znajdujemy wzmiankę. Skarb, który, zdaniem pana H., „okazał się pomysłem nie zbyt szczęśliwym“, pan H. oblicza na franków 30.000, w czem znajduje się zapis ś. p. Michalskiego, wynoszący 24.000 franków. „Cały więc kraj — mówi dalej pan H. — wraz z emigracyą złożył na ten cel w ciągu lat siedmiu sumę 6.000 franków. Wymowne to cyfry“.

Od roku 1887, to jest od czasu, gdy się na seryo do zbierania funduszów na Skarb Narodowy zabrano, nie ma lat siedmiu — to raz; powtóre, każdego przedsięwzięcia powodzenie mierzy się osiągnięciem zamierzonego celu. Założyciele Skarbu Narodowego nie spodziewali się setek, ani dziesiątków tysięcy w tak krótkim zebrać czasie. Zebrali więcej aniżeli 30 tysięcy w samej Szwajcaryi.

Oprócz Szwajcaryi znajdują się jeszcze fundusze we Francyi, znajdują się na Wschodzie (w Rumunii, w Bułgaryi), znajdują się w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, znajdują się i gdzie indziej. W przybliżeniu obliczać można fundusz ogólny, z tego samego źródła pochodzący i w tym samym celu gromadzony, na 120.000 franków. Fundusz ten, dla którego nietykalność jest zastrzeżoną gdyby rósł samemi procentami, za lat sto urósłby do trzech z górą milionów i prawnukom naszym dałby w ręce do działania dosyć pokaźne środki. Są to więc „cyfry wymowne“, wymowne atoli w jeszcze innym względzie, aniżeli ten, jaki im p. Herman nadaje. Nie są to pieniądze do przejedzenia dziś, ani do przemarnowania na przedsiębiorstwa wątpliwe, ale do zagwarantowania przyszłości. Grosz ten ma znaczenie znicza narodowego, który będzie tlał, aż przyjdzie pora, gdy płomień strzeli. Kiedy ta pora nadejdzie? My nie wiemy. Samo atoli zajęcie się sprawą tak poważną, jak przyszłość narodowa, świadczy, że emigracya, dobremi intencyami pana Hermana kamienowana, tak stara, jak młoda, zasługuje może na jakiś szacunek. *Z. M.*

Zjazd delegatów związku Towarzystw zarobkowych i gospodarczych.

(*Sprawozdanie własne N. Ref.*)

Cieszyn, 7 grudnia.

Rozprawy merytoryczne pierwszego posiedzenia rozpoczęły się właściwie przy punkcie VII porządku dziennego, obejmującym: a) sprawę uregulowania drobnego kredytu; (referent p. Wojciech Biechoński); b) sprawę zakładania stowarzyszeń przemysłowych, handlowych i rolniczych; (referent p. Teofil Merunowicz); c) zmianę statutu funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń w sposób, aby ten fundusz zastępował kasy chorych; (referent p. Terenkoczy); i d) zmianę §. 16 statutu związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych; (referent dr. Wiktor Lechowski).

Po odroczeniu sprawy uregulowania drobnego kredytu z powodu słabości sprawozdawcy p. Biechońskiego i odroczeniu sprawozdania komisyi kontrolującej z zamknięcia rachunkowego za rok 1890, oraz z przedłożenia budżetu na rok 1892, zdawał sprawę p. Merunowicz o zakładaniu stowarzyszeń przemysłowych, handlowych i rolniczych. Referat jego był wybornie wypracowany i bardzo ciekawy; wykazywał, co w tym kierunku dotychczas w kraju zdziałano i co uczynić należy, ażeby tej gałęzi samopomocy krajowej zapewnić odpowiedni rozwój. Sprawozdawca przedstawił walnemu zgromadzeniu następujące wnioski do przyjęcia:

„I. Siedmnaste ogólne zgromadzenie związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ponawia uchwałę, powziętą we Lwowie dnia 7 grudnia 1890, mocą której uznano w obecnej chwili za jedno z główniejszych zadań programu związku starać się o zakładanie nowych, tudzież pracować nad rozwojem istniejących spółek produkcyjnych i handlowych.

Poleca się też ponownie wydziałowi związku, ażeby w tym kierunku najgorliwszą rozwinął działalność i z osiągniętych wyników corocznie zdawał sprawę ogólnym zgromadzeniom.

II. Szczególnej gorliwości wydziału związkowego zaleca się zakładanie „Powiatowych towarzystw handlowych z ograniczoną poręką“, a to dla następujących interesów:

a) ażeby handel solą ująć w obrębie powiatu w jednolitą organizacyę przez zakładanie trafik głównych i trafik lokalnych;

b) ażeby w rozmaitych miejscowościach powiatu zakładać sklepy z towarami mięszanemi na własny lub obcy rachunek, i zajmować się zaopatrywaniem tych sklepów w towary;

c) ażeby załatwiać na własny rachunek lub komisowo kupno i sprzedaż płodów rolniczych i leśnych, narzędzi i maszyn rolniczych, inwentarza żywego, nasion i nawozów sztucznych;

d) ażeby również komisowo lub na własny rachunek załatwiać kupno i sprzedaż materyałów, narzędzi i przyborów użytecznych w przemyśle;

III. Poleca się Wydziałowi związku, ażeby ułożył i wydrukował wzór statutu dla „Powiatowego towarzystwa handlowego“, jak nie mniej także, aby starał się wyjednać poparcie w ich zakładaniu ze strony Rad powiatowych, towarzystw zaliczkowych, okręgowych towarzystw rolniczych, towarzystw oświaty ludowej, czytelni ludowych, dziennikarstwa krajowego i w ogóle najszerszych warstw patryotycznej inteligencyi.

IV. Ogólne zgromadzenie wyraża nadzieję, iż zarząd akcyjnego towarzystwa handlowego takim „Powiatowym towarzystwom handlowym“ będzie poruczać zastępstwo swoje w poszczególnych powiatach.“

Wnioski powyższe przydzielono osobnej komisyi, do której wybrano następujących delegatów: Ulmera, dr. Michejdę, Osińskiego, Rudnickiego, Mańkowskiego, dr. Ciesielskiego, Czarnieckiego, Horoszkiewicza i Markiewicza.

O sprawie zmiany statutu funduszu zaopatrzenia dla funkcyonaryuszów stowarzyszeń referuje p. Terenkoczy, stawiając następujące wnioski:

„a) W załatwieniu rezolucyi szesnastego walnego zgromadzenia, dotyczącej utworzenia przy istniejącym funduszu zaopatrzenia, kasy chorych, nie zaleca się takiej komulacyi tych dwóch odrębnych, co do swych celów funduszów, — natomiast:

b) W celu uchylenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń od należenia do powiatowych kas chorych zaleca się towarzystwom związkowym aby w myśl § 4 ustawy z 30 marca 1888, względnie ustawy z dnia 4 kwietnia 1889 zażądały tego uwolnienia od władz politycznych i w tym celu zeznały odpowiednie oświadczenie.“

Nad temi wnioskami wszczyna się rozprawa, w której zabierają głos delegaci: Ulmer, dr. Boroński, dr. Wolicki i inni. Del. Ulmer stawia dodatkowy wniosek, opiewający: „Poleca się Wydziałowi Związku, ażeby osobnym okólnikiem zawiadomił o tem, że towarzystwa na mocy §. 4 ustawy odnośnej mogą się uwolnić od obowiązku należenia do kasy chorych, dalej tymże okólnikiem zawiadomił towarzystwa, że w razie nieuwzględnienia przez starostwa przysługuje towarzystwom prawo rekursu“.

Zgromadzenie przyjęło wnioski sprawozdawcy p. Terenkoczyego wraz z wnioskiem dodatkowym p. Ulmera.

Przy zmianie §. 16 statutu Związku wnosi sprawozdawca dr. Lechowski powiększenie liczby członków wydziału związku z dziewięciu na dwunastu, przy zachowaniu dotychczasowego kompletu 7 wydziałowych dla ważności uchwał. Wniosek sprawozdawcy dr. Lechowskiego przyjęto.

Przychodzi pod obrady punkt VIII porządku dziennego, mianowicie wniosek wydziału, dotyczący funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Referentem jest p. Terenkoczy, który przy końcu swego wywodu poleca zgromadzeniu do przyjęcia następujący wniosek:

„Siedmnaste Walne Zgromadzenie wyraża zdanie, że każde towarzystwo, należące do związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, obowiązane jest przystąpić do funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów towarzystw zarobkowych i gospodarczych i w tym celu winno wpisać jako uczestników funduszu członków swojej dyrekcyi, pobierających stałą płacę, oraz wszystkich innych urzędników i sług będących na etacie normalnym“.

Nad tym wnioskiem wszczyna się bardzo ożywiona rozprawa, w której biorą udział delegaci: Smolik, Weis, Ulmer, Lechowski, dr. Adamski, Szaniecki, Menerka i inni, jedni oświadczając się za wnioskiem sprawozdawcy, drudzy przeciwko wnioskowi. Del. Ulmer proponuje natomiast inny wniosek, który opiewa:

„Poleca się wydziałowi związku, aby się zastanowił nad potrzebą zmiany statutu związku w ten sposób, aby obowiązek należenia do funduszu zaopatrzenia uczynić obowiązkiem statutowym związku“.

Nad wnioskiem p. Ulmera toczy się także żywa rozprawa. Dr. Adamski widzi w przyjęciu tego wniosku ścieśnienie autonomii towarzystw i jest stanowczo przeciwko niemu. Zdanie to podziela także sprawozdawca p. Terenkoczy, który proponuje następujący wniosek: „zaleca się towarzystwom należenie do funduszu zaopatrzenia, przyczem Walne Zgromadzenie żąda, aby każde towarzystwo w przeciągu pół roku wykazało się odpowiedniem ubezpieczeniem urzędników“.

Zgromadzenie odrzuca wniosek p. Ulmera a natomiast przyjmuje wszystkie wnioski sprawozdawcy p. Terenkoczyego.

Ostatnim punktem porządku dziennego posiedzenia były wnioski stowarzyszeń i delegatów. Zgłasza się do słowa del. Mańkowski z Oświęcima, wypowiadając mowę zabarwioną duchem patryotycznym o stosunkach na Śląsku i stosunku, jaki nam wobec Śląska zająć należy. Mowa ta, której dosłowne brzmienie podam w następnym liście, sprawiła ogólnie wielkie wrażenie, poruszyła serca wszystkich obecnych. Oklaskom nie było końca, a kiedy p. Mańkowski skończył, składano mu ze wszech stron życzenia. Poseł Szczepanowski uścisKał go i ucałował serdecznie. P. Mańkowski przedstawił zgromadzeniu do przyjęcia następujące wnioski:

„Siedmnaste zgromadzenie delegatów towarzystw zaliczkowych należących do wniosku przeznacza przy rozdziale zysku, część takowego, oddawaną zwykle na cele ogólnego dobra, w tym roku na fundusz budowy domu narodowego w Cieszynie; dalej: o uchwale tej zawiadamia prezes związku towarzystwa nie należące do związku, zachęcając je do przystąpienia do niej i przeznaczenia części zysku na ten sam cel“.

P. Szczepanowski uprasza zgromadzenie, żeby wniosek p. Mańkowskiego przyjęło bez rozprawy, przez aklamacyę, co też zgromadzenie czyni przy głośnych oklaskach.

Było to godne zakończenie obrad pierwszego posiedzenia delegatów związku na ziemi bratniej Śląska — czynem dodatnim, prawdziwie patryotycznym.

Sprawy krajowe.

Lwów, 8 grudnia.

(*Wydział krajowy w sprawie wykonania ustawy o policyi ogniowej.*)

(*S.*) Uchwalona w roku zeszłym przez Sejm, a 10 lutego b. r. sankcyonowana ustawa o policyi ogniowej w miastach i miasteczkach naszego kraju, oddaje nadzór nad wykonaniem jej przepisów Wydziałowi krajowemu i Wydziałom powiatowym, oba bowiem te czynniki mają czuwać nad tem, by zbawienne jej przepisy, nie pozostały, jak tyle innych, martwą literą.

Wypełniając obowiązek, włożony na siebie wspomnianą ustawą, zwołał był Wydział krajowy w swoim czasie ankietę, w skład której zaprosił ludzi fachowych i przedstawicieli wzorowo fungujących straży pożarnych z kraju, celem ułożenia zasad regulaminu ogniowego, który w myśl nowej ustawy mają poszczególne Rady gminne miast i miasteczek w kraju u siebie zaprowadzić. Na podstawie odpowiedzi ankiety na przedłożone jej pytania, o których doniosłem wam już bezpośrednio po zebraniu się ankiety, wypracował Wydział krajowy obecnie regulamin wzorowy. Oczywiście w poszczególnych swych postanowieniach będzie on mógł i musiał być przez Rady gminne zmienionym, uzupełnionym stosownie do miejscowych stosunków i potrzeb, zasady jednak główne, zawarte w tym wzorowym regulaminie, będą musiały się utrzymać, bo są wynikiem dotychczasowych doświadczeń i znajomości potrzeby, dającej się żywo odczuwać.

Nadto zajął się Wydział krajowy wypracowaniem wzoru statutu dla ochotniczych straży ogniowych, by w ten sposób ułatwić gminom przeprowadzenie organizacyi tyle potrzebnych instytucyj.

Rozsyłając Wydziałom powiatowym oba powyżej omówione elaboraty, zawezwał Wydział krajowy Wydziały powiatowe, by bezzwłocznie przystąpiły do wprowadzenia w życie ustawy o policyi ogniowej we wszystkich miastach i miasteczkach swego powiatu, a to przedewszystkiem przez zajęcie się organizacyą straży pożarnych gminnych, to jest straży, które gminy same swym kosztem utrzymywać mają, lub straży ochotniczych, tudzież przez dopilnowanie, by Rady gminne poszczególnych miast i miasteczek uchwaliły jak najrychlej swe miejscowe regulaminy ogniowe.

Miasta, mające 10.000 mieszkańców mają, w myśl tej instrukcyi Wydziału krajowego, zająć się bezzwłocznie zorganizowaniem własnych korpusów straży pożarnej miejskiej i przedłożyć Wydziałowi powiatowemu regulamina dla tych korpusów uchwalone do zatwierdzenia. Toż samo spełnić mają miasta i miasteczka, w których dotąd jeszcze nie ma ochotniczych straży, lub w których dziś jeszcze istniejące straże ochotnicze nie zechcą przyjąć na się obowiązków, przepisanych dla straży pożarnej miejskiej i zmienić odpowiednio swych statutów w myśl wymogów nowej ustawy.

W razie zorganizowania w miasteczkach ochotniczej straży pożarnej, ma być jej regulamin uchwalony przez radę gminną i przedłożony Wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia.

Wszystkie miasta i miasteczka przedłożyć mają w ciągu jednego miesiąca po wezwaniu przez Wydział powiatowy, uchwalone przez swe rady gminne miejskie regulaminy ogniowe.

Według zdania Wydziału krajowego, nie podobna miast i miasteczek, w myśl powyżej podanych postanowień obowiązanych do utrzymania własnych miejskich korpusów, straży ogniowej, zbytecznie obciążać wynikającemi ztąd kosztami; wobec tego więc nie będą te korpusy rozporządzać większą liczbą strażaków, jak 6—12, ani większą ilością zaprzęgów jak 2, a gdy to dla bezpieczeństwa miasta od pożaru jest stanowczo za małą siłą przeto Wydział krajowy wzywa Wydziały powiatowe, by wpływem swym starały się obudzić w miastach i miasteczkach poczucie potrzeby tworzenia ochotniczych straży pożarnych, otaczania ich opieką i pomocą, by ochotnicze związki mogły skutecznie popierać działalność straży miejskich.

Zwierzchnościom i radom gminnym, a w dalszym rzędzie Wydziałom powiatowym nadaje nowa ustawa bardzo szerokie atrybucye i nakłada na nie ciężkie obowiązki, od ich bowiem sprężystego działania, od skrupulatnego dopilnowania

należytego i skutecznego wykonania przepisów ustawy, zależeć będzie jej sukces, bezpieczeństwo mienia i osób od strasznych klęsk, które rok rocznie tyle szkód bogactwu krajowemu wyrządzają. Wydział krajowy podniósł tedy, — zważając na powyższą okoliczność uwagę Wydziałów powiatowych, — że tak znaczne rozszerzenie atrybucyj ich, wymagać zapewne będzie ustanowienia oddzielnych organów nadzorczych, zwłaszcza iż spodziewać się można, że w niedalekiej przyszłości wejdzie w życie także ustawa o policyi ogniowej dla gmin wiejskich, która obowiązki te jeszcze bardziej rozszerzy, — i zawezwał Wydziały powiatowe, by najpóźniej do końca b. r. oznajmiły, w jaki sposób nadzór ten wykonywać zamierzają, tudzież w jakim stosunku miałyby zostawać powiatowe organa nadzorcze do organu nadzorczego, który ma być utworzony przy Wydziale krajowym dla kontroli nad wykonaniem tej ustawy w kraju.

Sprawozdanie o tem, w których miastach i miasteczkach powyższym postanowieniom zadość uczyniono, tudzież o ile ich w całości nie przeprowadzono, mogą Wydziały powiatowe przedłożyć Wydziałowi krajowemu do końca marca r. 1892.

W sprawie polskiej.

Prasa niemiecka zajmuje się wciąż polityką rządu w stosunku do Polaków. Z wielu głosów niemieckich notujemy z uznaniem następujące słowa demokratycznej berlińskiej *Volks Ztg.*:

„Nie stoimy bynajmniej na stanowisku katolickiego centrum, ani też nie należymy do Polaków, a mimo to mamy zaufanie do zbawiennych skutków pojednawczej polityki względem Polaków. Życzymy tylko, aby rząd niemiecki konsekwentnie kroczył tą drogą, na którą wstąpił, i aby zniósł wszystkie środki i ustawy, zastósowane przeciwko Polakom za czasów Bismarka. Ministerstwo Capriviego powinno dokonać całego dzieła i zerwać stanowczo i raz na zawsze z tradycyami swego poprzednika, jeśli chce osiągnąć zupełne zaufanie i zupełne zadowolenie.“

Parlamentarny sprawozdawca *Breslauer Ztg.* pisze ze swej strony:

„Stronnictwom kartelowym jest dzisiaj najwięcej solą w oku polska polityka p. Capriviego. Najbardziej zaniepokoiło je, iż p. Caprivi zgodził się na powołanie ks. dr. Stablewskiego na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, i że zarządzono pewne ułatwienia, ażeby dzieci polskie mogły się uczyć języka ojczystego. Pod względem ostatnim ma państwo tylko pewien w tem interes, ażeby dzieci uczyły się po niemiecku, ale nie ma żadnego w tem interesu, ażeby dzieciom tym nie wolno było uczyć się i po polsku. Pod drugim zaś względem byłoby niemożliwością chcieć na dłuższy czas polsko-katolickiej ludności narzucać arcypasterza, który nie włada jej językiem ojczystym. Mylą się zwolennicy księcia Bismarka sądząc, że on byłby tego dokonał. Książę Bismark, który ks. hr. Ledóchowskiego wyniósł na arcybiskupa, a następnie go uwięził, który rozpoczął walkę kulturną, a następnie nagle od niej odstąpił, który za pomocą 100 milionów starał się zgermanizować Polaków, a przeprowadzenie tego dzieła poruczył hr. Zedlitzowi, — ks. Bismark nie stanął jeszcze u kresu swych zmian rozmaitych.“

Istotnie Bismark nie byłby dokonał swych zamiarów, bo zamiary te były niewykonalne. Ale to dziwne, że i dzisiaj po swym upadku, po bankructwie swego systemu politycznego nie przestaje podjudzać rządu i społeczeństwa niemieckiego przeciwko Polakom. Oto co piszą *Hamb. Nachr.* z jego polecenia:

„Wzgląd na Rosyę powinienby powstrzymać rząd od ustępstw na rzecz Polaków, bo polityka, przychylna dla Polaków, zawiera niebezpieczeństwo zupełnego rozdwojenia Prus z Rosyą. Rosya podejrzliwem okiem patrzeć będzie na to, jak wielkopolskie aspiracye pielęgnowane będą pod okiem rządu niemieckiego. Wobec tego pożądanem jest, aby rząd niemiecki miał sposobność uznać i publicznie oświadczyć, że możliwość zmartwychwstania Polski raz na zawsze umieścić należy w dziedzinie mytu.“

Tak przemawia największy wróg Polaków, który w zawziętości swej chciał doprowadzić swój system do absurdu, lecz doszedł tylko do własnego upadku. Logika dziejowa nie dba o jednostki, nawet o tak potężne jak Bismark, i naród polski odradza się wbrew Bismarkowi — i wbrew Bismarkowi zmierza ku swej przyszłości!

Z Rady państwa.

Obie Izby Rady państwa obradowały wczoraj. W Izbie panów przyjęto po dłuższej rozprawie projekt rządowy o rejestrowanych kasach wzajemnej pomocy, z drobnemi zmianami.

Następnie przyjęto bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o wysokości odsetek zwłoki przy bezpośrednich podatkach i należytościach, tudzież projekt ustawy, powierzający rządowi prowizoryczne uregulowanie stosunków handlowych z Turcyą, Bułgaryą Hiszpanią i Portugalią.

W końcu nastąpiły wybory do komisyi kolejowej i budżetowej.

W Izbie poselskiej na wstępie odpowiedział minister rolnictwa Falkenhayn na interpelacyę Wrabetza, Exnera i tow. w sprawie drożyzny mięsa w Wiedniu. Odpowiedź ministra streszcza się w przyrzeczeniu zaradzenia złemu po zebraniu statystycznych danych.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszej rozprawy nad budżetem ministerstwa rolnictwa, a mianowicie nad preliminarzem funduszów melioracyjnych na r. 1892.

Pp. Brzorad i Tekly omawiali stosunki ludu czeskiego, wykazując wielkie obciążenie włościańskich posiadłości w Czechach, na Morawach i Śląsku. Pierwszy z nich wniósł również wykreślenie z rubryki wydatków kwoty 60.000 złr. na nagrody w wyścigach.

P. Morsey wyliczał żądania Styryi. Po tych przemówieniach zabrał głos minister rolnictwa Falkenhayn i w przeszło godzinnej mowie odpowiadał na pojedyncze życzenia i skargi z rozmaitych stron w ciągu rozprawy podnoszone. Minister nie odpowiadał każdemu mowcy z osobna, lecz podzieliwszy cały materyał na grupy, omawiał najpierw sprawę szkodników polnych subwencyj, uprawy lnu, następnie dotknął sprawy funduszów melioracyjnych, odpowiedział na podniesione żądania dotyczące nauki rolnictwa — poczem przeszedł do spraw leśnych, chowu koni, i zalecał w końcu przyjęcie wszystkich pozycyi budżetu ministerstwa rolnictwa bez zmiany.

Mowę ministra przyjęto i przerywano kilkakrotnie oklaskami.

W dalszym ciągu posiedzenia przemawiali pp. Dötz i Salvadori. (*Patrz telegramy.*)

Przegląd polityczny.

Kraków, 10 grudnia.

Donoszą ze Lwowa:

Wydział krajowy odbył dzisiaj sesyę, na której zastanawiał się nad sprawą zwołania Sejmu krajowego i po dłuższej naradzie powziął następującą uchwałę:

„Wydział krajowy uchwala odpowiedzieć rządowi (na odnośne zapytanie), że nie widzi powodu, dla któregoby Sejm krajowy w tym roku zwołanym być nie mógł. Ponieważ wiadomą jest rzeczą, że traktaty handlowe już do Izby deputowanych wniesione zostały, a dwutygodniowy okres czasu do załatwienia ich w Izbie uważać należy za dostateczny, i przypuszczać można, że rzeczywiście w tym czasie załatwione zostaną, przeto Wydział krajowy uważa: iż nie ma żadnego powodu, dla któregoby Sejm krajowy po świętach Bożego Narodzenia zwołany być mógł, na czas tak długi, jakiego do załatwienia spraw swych za potrzebny uważać będzie“.

Z Niemiec. Głosy dzienników o traktacie cłowym.

Chociaż wiadomem było powszechnie, że równocześnie z traktatem z Austro-Węgrami zawarte będą traktaty z Włochami, z Belgią i Szwajcaryą, mimo to przeciw żadnemu traktatowi nie objawiała się w Niemczech opozycya, tylko przeciw traktatowi z Austro-Węgrami.

Opozycya ta wychodziła z obozu konserwatywnego, a szczególnie z grupy agrarzystów. Ciekawa teraz rzecz, czy ta opozycya wytrwa do końca. Według twierdzenia niektórych dzienników w imieniu opozycyi wystąpi hr. Mirbach, ale dodają zarazem, że w ostatecznem głosowaniu przeciw traktatom oświadczy się najwyżej 30 głosów, bo część konserwatystów wstrzyma się od głosowania, a część odda nawet swe głosy za traktatem.

Z dzienników *Nordd. Allg. Ztg.* nie wątpi, że sąd świata handlowego i przemysłowego przyjmie traktaty życzliwie, bo międzynarodowa wymiana towarów mieć będzie szersze pole otwarte, a praca krajowa nie utraci odpowiedniej ochrony i opieki.

Nat. Ztg. oświadcza, że sam fakt zniżenia niektórych ceł oznacza zwrot stanowczy od dotychczasowych tendencyj.

Dziennik ten gani łagodnie dotychczasową politykę cłową ostatnich dwunastu lat i wyraża radość z tego, że Niemcy skutkiem swego stanowiska w świecie objęły teraz kierunek wręcz przeciwnej polityki.

Voss. Ztg. pisze: Zawarte traktaty nie odpowiadają bynajmniej zapatrywaniom ks. Bismarka z owych czasów, kiedy on był jeszcze zwolennikiem swobody handlowej, lecz raczej jego mniemaniu z roku 1878 o potrzebie nałożenia ceł na wszystkie towary zagraniczne. Ale mimo to zniżenie ceł odnosi się do tak wielu towarów, że te traktaty można uważać za pierwszy stanowczy krok w kierunku wręcz odmiennym ku swobodzie handlowej.

Traktaty oparły się na dwu zasadniczych punktach: jednym z nich jest ułatwienie w wyżywieniu ludności, drugim rozszerzenie zbytu wyrobów. Rząd niemiecki zawarciem tych traktatów wyparł się zapatrywań skrajnej prawicy, która twierdzi, że Niemcy muszą pozostać przeważnie państwem rolniczem i że dalszy rozwój charakteru przemysłowego grozi im niebezpieczeństwem społecznem i politycznem; postępowanie rządu okazało przeciwnie, że według jego zapatrywań Niemcy już teraz są państwem przemysłowem.

Uwagi swoje kończy ten dziennik wyrażeniem nadziei, że logika faktów zmusi rząd iść dalej po nowej drodze i zniżyć cła, nim upłynie termin dwunastoletni.

Z wielką niechęcią wyraża się o traktatach *Koeln. Ztg.* gdy pisze: „Tylko z niechęcią i ubolewaniem możemy zgodzić się na traktat handlowy, który ze stanowiska cłowego sądzony pogorszy położenie rolnictwa niemieckiego, ale musi być uważany za akt koniecznej obrony przeciw groźnemu rozwojowi ekonomicznemu. Traktat ten zawiera ustępstwa na rzecz przemysłu niemieckiego, które są znaczniejsze i cenniejsze, niżeśmy się spodziewali; — równocześnie nabierają traktaty większej wartości przez to, że wzmacniają rząd w walce z dążeniami do swobody handlowej, a życiu przemysłowemu zapewniają stateczność i warunki stałego rozwoju. — Zważywszy silne stanowisko kanclerza Capriviego, należy na pewne przypuszczać, że odrzucenie traktatów skończyłoby się rozwiązaniem parlamentu. Jakby potem wypadły wybory i jakiby był skład parlamentu, to może każdy jasno przewidzieć“.

Uwzględniwszy to, dochodzi wspomniany dziennik do wniosku, że ostatecznie doradzać należy przyjęcie traktatów.

Głosy francuskie o traktatach handlowych.

Ogłoszenie traktatów handlowych Austro-Węgier z Niemcami i Włochami zrobiło wielkie wrażenie w politycznych kołach francuskich. *Journ. des Déb.* nazywa traktaty handlowe wielkim wypadkiem w historyi stosunków ekonomicznych i sądzi, że skutkiem tej międzynarodowej ugody będzie odosobnienie Francyi, bez względu na to, czy odosobnienie było jako cel traktatów zamierzonem, czy też nie. „Zasada, z której wychodzą traktaty handlowe — pisze *Journ. des Déb.* — znajduje się w zupełnem przeciwieństwie z poglądami ustawodawców francuskich, i przeciwieństwo to daje wiele do myślenia wszystkim tym, którzy zdolni są wznieść się ponad względy polityki wyborczej i zastanowić się nad ekonomiczną przyszłością kraju.“

Siècle wyraża obawę, że to nowe ugrupowanie handlowo-polityczne doprowadzić może do ekonomicznej przewagi Niemiec i ubolewa nad tem, że parlament francuski, zdaje się, nie ma wyobrażenia o tem, jak dalece owe traktaty handlowe zmieniają położenie Europy na niekorzyść Francyi. *Siècle* przyznaje wielką zręczność i głębokie pojęcie Capriviemu, który umiał tak korzystnie ułożyć handlowo-polityczne stosunki Niemiec, oraz nadmienia, że wina spada w tym wypadku częściowo na przedstawicieli wygórowanych tendencyj protekcyonistycznych we Francyi.

Z parlamentu francuskiego.

Jutro rozpocznie się w parlamencie francuskim rozprawa nad polityką kościelną, której wszyscy oczekują z wielkiem zaciekawieniem. Jak zapewniają półurzędowe pisma, gabinet oświadczy się przeciwko oddzieleniu kościoła od państwa i przeciwko wypowiedzeniu konkordatu; z drugiej strony jednakże gabinet zaznaczy stanowczą postawę wobec duchowieństwa francuskiego i zapewni, że z całą surowością przestrzegać będzie ustaw. Rozprawa jak można spodziewać się, będzie miała przebieg dosyć gwałtowny, gdyż radykali zamierzają wystąpić ze stanowczemi wnioskami i zażądać między innemi wypowiedzenia konkordatu. Celem naradzenia się w tej sprawie odbędzie się dzisiaj zgromadzenie radykałów pod przewodnictwem znanego przywódcy skrajnej lewicy p. Clémenceau.

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu francuskiego nowo wybrany dep. Lafargue wystąpił z wnioskiem o amnestyę dla wszystkich skazanych za przestępstwa polityczne, za udział w strejkach i za wykroczenia prasowe. Wniosek Lafargue'a wywołał bardzo ożywioną dyskusyę. Minister Barbey oświadczył w imieniu rządu, iż wszyscy, którzy nie popełnili występku pospolitego, będą ułaskawieni; amnestyę zaś rząd odrzuca, chce bowiem zaznaczyć surowość w wykonywaniu ustaw. Millerand i partya radykalna poparli wniosek Lafargue'a. Lafargue uzasadniał swe żądanie w gwałtownej mowie, przyczem wezwał poparcia hr. Mun i jego przyjaciół politycznych, jako zwolenników socyalizmu chrześciańskiego aby idąc za wskazówkami encykliki Leona XIII okazali więcej życzliwości robotnikom. Brisson oświadczył, iż tym razem głosować będzie przeciwko amnestyi, ponieważ wniosek o amnestyę postawiony został w imię walki klas i pod hasłem przymierza z partyą klerykalną.

Po krótkiej przemowie Freycineta i Tony Révillona ostatecznie wniosek Lafargue'a został odrzucony 398 głosami przeciw 113, oznacza to świetne zwycięstwo rządu, który nawet w kwestyi tak drażliwej ma za sobą tak znaczną większość.

Kronika.

Kraków, 10 grudnia.

Nabożeństwo. W niedzielę 13 bm. odbędzie się w kościele św. Barbary o godzinie 10½ rano doroczne nabożeństwo Stow. młodzieży handlowej.

Obchody narodowe. Z Tarnopola piszą: I nasz podolski gród nie zapomniał o listopadowych obchodach. W sobotę d. 28 listopada urządziła tutejsza młodzież gimnazyalna wieczorek Mickiewiczowski w murach swego zakładu. — Za inicyatywą zaś kilku miejscowych obywateli odbyło się d. 28 listopada, jako w 61 rocznicę powstania listopadowego, solenne nabożeństwo przy nader nielicznym udziale miejscowej publiczności, a wieczorem tegoż dnia uroczyste przedstawienie w teatrze. Bawiąca tu chwilowo trupa teatralna Lasockiej, odegrała na dochód weteranów z r. 1831 dramat „Za wiarę i wolność“. Patryotyczną tę sztukę, zakończoną odpowiednim obrazem z żywych osób, przyjęła poważnie nastrojona a dosyć licznie zebrana publiczność jak najżyczliwiej.

Dnia 3 b. m. rano odbyło się staraniem tutejszej młodzieży znów nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych w r. 1831 w walce o niepodległość, zakończone odśpiewaniem pieśni patryotycznych. Kościół zapełniła licznie zebrana młodzież i członkowie „Gwiazdy“.

Wieczorem zaś tego dnia urządził oddział tutejszy Towarzystwa pedagogicznego uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci nieśmiertelnego wieszcza Adama z urozmaiconym programem, w którego skład wchodził patryotyczny wykład prof. N., produkcye wokalne i muzykalne, jak również wygłoszona przez pannę K. deklamacya z „Pana Tadeusza“. Nową salę „Sokoła“, w której się ten wieczór odbył, zapełniła licznie publiczność miejscowa, a między nią zauważyliśmy i kilka osób z okolicznego obywatelstwa. Czysty dochód z tego wieczoru przeznaczono w części na tutejszą bursę nauczycielską, częścią zaś na pomnik wieszcza Adama w Tarnopolu.

W Kałuszu odbył się dnia 5 b. m. za staraniem członków wydziału kasyna tamtejszego pp. dra Wursta, Serafińskiego i dra Landaua wieczorek ku uczczeniu pamięci nieśmiertelnego wieszcza Adama Mickiewicza. Wieczór rozpoczął p. Bogusz, tamtejszy inspektor szkół, pięknym odczytem, w którym w gorących i jędrnych słowach skreślił żywot Adama Mickiewicza. Po odczycie tym nastąpiła produkcya chóru mieszczańskiego pod batutą dzielną p. S. Hubczaka. Burzę oklasków wywołała pod każdym względem wykończona gra na fort-pianie pani Łuckiej, która kilkakrotnie przez słuchaczy wywoływana, coraz inne ustępy równie pięknie odegrała. Zasłużone oklaski zebrał też dr. Landau za swoją deklamacyę „Giaura“, którą wygłosił z niekłamaną werwą i prawdziwym artyzmem. Nastąpiła piękna i do głębi przejmująca gra p. Łuckiego na skrzypcach z towarzyszeniem pani Łuckiej, a w końcu śpiew chóru mięszanego, który na prośbę słuchaczy odśpiewał kilka nadprogramowych ustępów.

Obchód Mickiewiczowski w Wiedniu. Czytamy w *Wiener Allg. Ztg.*: „W niedzielę dnia 6 b. m. w małej sali Towarzystwa muzycznego odbył się, jak i w latach poprzednich, obchód Mickiewiczowski, urządzony staraniem polsko akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko“. Muzyczną część programu wykonali: znana para artystów Tyberg-Paltinger, oraz polska śpiewaczka pieśni panna Bronisława Wolska. Mowę zagajającą wygłosił prezes wymienionego Stowarzyszenia, Semkowicz. Jaśniejącym punktem wieczoru był odczyt warszawskiego pisarza Zenona Przesmyckiego, który utwory króla poetów polskich oświetlił w sposób pełen ducha nowoczesną psychologiczno-literacką metodą krytyczną. W końcu przemawiał poseł do Rady państwa dr. Gustaw Roszkowski.“

Rada szkolna krajowa na posiedzeniu w dniu 7 bm. uchwaliła: Przyznać prof. gimnazyum w Stanisławowie Michałowi Uryszowi piąty dodatek pięcioletni; dyrektorowi 3go gimnazyum w Krakowie Stanisławowi Siedleckiemu piąty dodatek pięcioletni; prof. gimnazyum w Rzeszowie Janowi Ryglowi pierwszy dodatek pięcioletni; zatwierdzić wybór następujących delegatów Rad powiatowych; Józefa Teodorowicza do Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie; Edmunda Dzierżka do Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie; Maryana dr. Błażowskiego i dr. Edw. Krzyżanowskiego do Rady szkolnej okr. w Buczaczu. Przekształcić 2-klasową szkołę ludową w Liszkach (Kraków) na 3-klasową; zorganizować szkoły etatowe w Rungurach (Kołomyja), w Leszczawie Dolnej, w Śniatynie i w Brzezawce (Dobromil). Przyznać nauczycielowi seminaryum nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie Józefowi Biesingerowi trzeci dodatek pięcioletni. Mianować: Bazylego Koreńca kierującym nauczycielem 4-klasowej szkoły ludowej na Łanach w Stryju, Mieczysława Kownackiego nauczycielem szkoły etatowej w Siedlskach, Władysława Karawana nauczycielem szkoły etatowej w Poturzycy.

Licytacya. Celem dostawy umundurowania dla straży pożarnej miejskiej i dla stróżów nocnych na przeciąg 3-letni, poczynając od 1 stycznia 1892 r. do ostatniego grudnia 1894 r., odbędzie się w dn. 11 bm. w wydziale ekonomicznym magistratu krakowskiego (II piętro od kościoła OO. Franciszkanów) o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert opieczętowanych. Wadyum wynosi 350 złr. i ma być złożonem w kasie miejskiej, na co przedsiębiorca otrzyma osobne poświadczenie.

Docentki. Władze uniwersyteckie w Zurychu postanowiły zezwalać w przyszłości na habilitowanie się kobiet jako docentów prywatnych.

Zmarli. Bronisława z Jarochowskich Wegnerowa, małżonka ś. p. Leona Wegnera, znanego historyka i długoletniego posła do parlamentu niemieckiego, zakończyła życie. Nieboszczka była rodzoną siostrą ś. p. Kazimierza Jarochowskiego, głośnego historyka. Pogrzeb odbył się w Kórniku w W. Ks. Poznańskiem.

Walery Hulewicz, jeden z najzacniejszych naszych obywateli, więzień stanu z roku 1863, gorliwy pracownik w pracach publicznych i gorący patryota, umarł w Poznaniu.

P. Józefa Szlezygierówna zamierza po powrocie do zdrowia wystąpić w Krakowie z własnym koncertem.

Z teatru. W zapowiedzianem na sobotę przedstawieniu wesołej komedyi Michała Bałuckiego „Piękne słówka“ główne role wykonają panie Żelazowska, Dzirytówna, pp. Siemaszko, Sobiesław, Śliwiński i inni, — zaś w bluetce Maryana Gawalewicza p. t. „Guzik“ grać będą panna Trapszówna i p. Żelazowski. Przedstawienie to powtórzonem będzie również w niedzielę.

W przyszłym tygodniu rozpoczyna p. Lucyan Kwieciński, artysta sceny lwowskiej, gościnne występy w „Ślubach panieńskich“ jako Gucio.

Chóry Tow. muzycznego rozpoczęły studyować arcydzieło Moniuszki, nieśmiertelne „Widma“ (wykonane po raz ostatni na estradzie koncertowej w r. 1881, staraniem p. Barabasza). Prócz tego krząta się Towarzystwo około wieczoru Mozartowskiego, który, opóźniony nieco wskutek odkładania koncertów jubileuszowych, w najbliższym czasie dojdzie do skutku.

Broszura jubileuszowa p. St. Ciechanowskiego o Towarzystwie muzycznem, po wyczerpaniu półtora tysiąca egzemplarzy pierwszego nakładu, wychodzi w rozszerzonem i uzupełnionem drugiem wydaniu. Pisma i druki, rozprószone w rękach prywatnych, a przedstawiające niewyzyskany dotychczas materyał, lub rzucające nowe światło na pewne szczegóły, uprasza się uprzejmie nadsyłać do kancelaryi Towarzystwa muzycznego (plac Szczepański l. 3).

Ze stacyi ratunkowej. Wczoraj o godz. 1 w nocy zawezwano straż ratunkową do aresztowanej M. S. z Wieliczki l. 25. Chorą zastano w bezprzytomnym stanie. Po 1½-godzinnych trudach i zastosowaniu odpowiednich środków, chora wróciła do przytomności.

Dziś zaś o godz. 8¼ rano zawezwano pogotowie na ulicę Krakowską l. 43 do staruszka, którego znaleziono w stanie wielkiego osłabienia. Przewieziono go do szpitala, gdzie został przyjęty.

Kwiatki niemczyzny. Od przyjaciół i czytelników naszego dziennika otrzymujemy znów następujące kwiatki niemczyzny, ze słowami słusznych ubolewań, iż firmy handlowe w kraju tak bez ceremonii zniewalają ich do odbierania rachunków, cyrkularzy, pieczęci i t. p., w języku obcym drukowanych. Oto owe „kwiatki“:

Józef Kranz, Pferde-Lieferant, Swierchowa bei Saslau.

Jakob Haberfeld, Concess. Rosoglio-, Liqueur-, Rum- & Spiritus-Dampffabrik, Oświęcim. Zahlbar in Oświęcim. Reclamationsfrist 8 Tage.

Theodor Felix, Druck-, Cotton- & Baumwoll-Färberei, Andrichau, Galizien.

Möbel Niederlage, S. Weber, Kalwaria.

Przemysł krajowy. P. Aloizy Wendorf, znany majster stolarski, wykonał bardzo ładną wystawę sklepową dla firmy braci Bilewskich w Rynku. Wystawa w stylu renesansowym odznacza się dokładnością wykonania i pięknym rysunkiem. Jako wyrób miejscowego rękodzielnika chlubnie świadczy o jego pracowni.

Z Izby inżynierskiej. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się we Lwowie 13 b. m. o godz. 10 przed południem w lokalu Towarzystwa politechnicznego, Rynek l. 30, I piętro. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie delegatów z III kongresu inżynierów i architektów w Wiedniu, w dniach 4 do 11 października 1891 odbytego, referent p. Długoszowski. 2) Uchwały w sprawie rezolucyj, na III kongresie powziętych, w myśl §. 4 uchwalonego na tymże kongresie regulaminu, który opiewa: „Uchwały kongresu są wtenczas prawomocne i delegacyi do przeprowadzenia oddane, jeżeli co najwyżej połowa liczby głosów biorących udział towarzystw w stosunku do ilości członków przeciw tym uchwałom się nie oświadczy. Sprzeciwienie się ma w trzech miesiącach nastąpić (do 24 stycznia 1892).“ Liczba głosów dla pojedynczych towarzystw oblicza się w następujący sposób: towarzystwa do 50 członków liczące mają 2 głosy, do 100 członków 3 głosy i za każde 100 członków następnych liczy się jeden głos więcej. Referent p. Radwański.

W Wieliczce w ślad miasta Krakowa uregulowano z inicyatywy zarządu salinarnego zegar miejski według czasu środkowoeuropejskiego.

Dola nauczycielek w Galicyi. Z Nowego Targu otrzymaliśmy z wiarogodnego źródła potwierdzenie następującej, bardzo smutnej wiadomości, jaką poprzednio już zamieściły dzienniki lwowskie:

„We wsi Gronków *ad* Nowy Targ zmarła dnia 7 b. m. z głodu, gdyż literalnie nie miała co jeść, panna Korczyńska, 17-letnia nauczycielka, przybyła ze Lwowa we wrześniu na „etat nauczycielski“. Z pensyi 16 złr. na miesiąc nie mogła wyżyć, musiała bowiem zakupić sobie meble: stół, łóżko, miednicę i t. d; żywiła się zatem chlebem z mlekiem nawet bez soli, bo tu obecnie nieurodzaj ziemniaków. Matka jej, sama biedna, biegła jej z pomocą, przysyłając jej miesięcznie przekazem 50 centów, co jej nie wiele pomogło“.

Inna relacya o tym samym wypadku brzmi:

„Przyjechało tu bardzo jeszcze młode dziewczę na nauczycielkę i to na posadę, gdzie pensya wynosiła 16 złr. Jako tymczasowej nauczycielce nie wypłacili jej odrazu pensyi, tylko zwlekli ją z wypłatą przeszło miesiąc; a że to było dziewczę biedne i z domu nie mogła mieć żadnej pomocy, tu znów nie mogła, czy nie chciała się zapożyczyć, bo znajomych nie miała, więc też wczoraj umarła i to na tyfus głodowy. Byłybyśmy pospieszyły jej z pomocą choć nie wielką, ale cóż, kiedy o jej doli dopiero po śmierci fizyk, który jeździł do niej, zawiadomił nas. Oto obraz stanu nauczycielstwa w Galicyi“.

Wezwanie do powrotu. Władze rosyjskie w Królestwie Polskiem wzywają następujące osoby, przebywające za granicą, do powrotu do kraju pod skutkami, wynikającemi z §§. 326 i 327 kod. kar.: Andrzeja Grodnickiego 60 lat, Maryę Grodnicką 58 lat i dzieci ich: Wiktoryę 32 lat i Maryę 22 lat, Michała Wojciechowskiego 50 lat i Julianę z Kamińskich Wojciechowską 48 lat.

Z Moskwy. Depesze *Agencyi Północnej* donoszą o następującym wypadku w Moskwie. „Do tutejszego samotnie mieszkającego bogacza N. I. Bojewa zgłosił się młody człowiek dla oddania mu do własnych rąk listu. Na arkuszu papieru z obydwu stron u góry był przyklejony przecięty król karowy z napisem: „Tajne towarzystwo królów karowych“ i dołączona była plenipotencya do odebrania od Bojewa 25.000 rubli. W chwili, kiedy Bojew oglądał papier, zbrodniarz skierował rewolwer przeciwko ofierze. Bojew uderzył ręką w podniesiony rewolwer i pochwyciwszy zbrodniarza, zawołał na służbę. Przestępca, jak się okazało, jest wojskowym czasowo uwolnionym ze służby.“

Kant w mundurze. Pomnik Kanta w Królewcu z powodu restauracyi bronzowego posągu, otoczono drewnianem rusztowaniem, zakrywającem zupełnie filozofa dla oczu publiczności. W tym samym czasie przybył do Królewca Anglik jakiś, który dopominał się u gospodarza hotelu, aby mu pomnik Kanta pokazano. Pomysłowy właściciel zaprowadził go na jeden z placów miejskich, na którym stoi pomnik Fryderyka Wilhelma III. Anglik zaczął ciekawie oglądać pomnik, przedstawiający figurę króla pruskiego na ogromnej wielkości koniu. „Nie wiedziałem — zauważył wreszcie — że Kant był generałem.“ „A tak — odparł królewczanin — u nas w Prusiech wszyscy muszą służyć w wojsku.“ — „Zdolny człowiek, zdolny człowiek!“ — powtarzał sobie Anglik, kontent niezmiernie, iż zobaczył wreszcie pomnik Kanta w Królewcu.

Ze Stowarzyszeń.

— **Walne zgromadzenie członków Tow. opieki weteranów 1830/1**, niedoszłe do skutku dla braku kompletu, odbędzie się dnia 13 bm. w niedzielę o godzinie 4 po południu w biurze przy ulicy Gołębiej l. 5 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie z czynności komitetu. 4) Sprawozdanie i wnioski komisyi kontrolującej. 5) Wybory do komitetu. 6) Wnioski członków. — Komitet uprasza uprzejmie członków o jak najliczniejszy udział.

— **XXV sprawozdanie krakowskiego Towarzystwa muzycznego.** Towarzystwo muzyczne w Krakowie rozwija się powoli, co prawda, ale statecznie. Doroczne sprawozdania świadczą o tem najlepiej. Świeżo wydano sprawozdanie dwudzieste piąte z rzędu, za rok 1891, które pod każdym względem może usprawiedliwić to coraz szersze uznanie, jakiem się zasłużone Towarzystwo u nas cieszy. Wyjmujemy kilka ciekawych szczegółów ze sprawozdania.

W roku sprawozdawczym odbyło się ogółem dziesięć wieczorów i koncertów Towarzystwa pod kierownictwem dyr. Wiktora Barabasza. Dla urozmaicenia produkcyj postarano się o udział w nich sił wybitniejszych z po za Towarzystwa, mianowicie pp. Heleny z Lechowiczów Hochedlinger, Bolesławy Czesnak, Henryka Geigera, Józefa Taborskiego, Jana Ostrowskiego, Izy Boznańskiej, kwartetu Hellmesbergera i Władysława Jeromina.

W uczczeniu setnej rocznicy nadania konstytucyi 3 maja wzięło Towarzystwo udział przez wykonanie części muzycznej obchodu, za co się Towarzystwu szczere należy uznanie.

Wydział Tow. odbył w roku ubiegłym ogółem 20 posiedzeń i zajmował się między innemi sprawą budowy własnego gmachu dla Towarzystwa, licząc na możliwość zespolenia się w tej mierze ze Zjedn. Tow. przyj. sztuk pięknych; ponieważ jednak ze strony tego ostatniego odpowiedź jeszcze nie nadeszła, rzecz poszła w odwłokę. Szkoda!

Rzeczywista liczba członków wynosiła w tym roku 431 (w poprzednim 402).

Inwentarz ruchomy Tow. przedstawia wartość 5.033 złr. 57 ct., wartość zbioru nut i biblioteki wynosi 4.837 złr. 45 ct.

Stan kasy z dnia 31 sierpnia b. r. wykazuje 310 złr. i 8 ct. niedoboru!

W łonie towarzystwa istniejące konserwatoryum muzyczne rozwija się z dniem każdym pomyślniej. Sumienna w tem praca grona nauczycielskiego, w którego skład wchodzili p. Żeleński jako dyrektor, a jako nauczyciele pp. Domaniewski, Barabasz, Brandys, Dec, Drozdowski, Mirecki, Andrzeykowicz, Płachecki, Richling, Singer, Stingl i Lange.

Znane to wszystkie nazwiska w Krakowie, a przybyła do nich w roku ubiegłym niepospolitej miary

siła w głośnym na świat już cały p. Bolesławie Domaniewskim.

Wspomniane grono nauczycieli kształciło w tym roku ogółem 187 uczniów i uczennic w jedenastu przedmiotach z dziedziny muzyki.

Publiczny popis uczniów konserwatoryum, odbyty dnia 26 czerwca b. r. pod kierownictwem dyr. Wł. Żeleńskiego okazał, że nie była daremną praca nauczycieli.

Również pomyślny był wynik tegorocznych egzaminów szczegółowych.

Niestety i konserwatoryum pod względem materyalnym posiada — deficyt w poważnej kwocie 399 złr. 67 ct.!

Tak to u nas!

Na koniec wspomnieć wypada o ostatniej karcie sprawozdania, która przedstawia statystykę rozwoju Towarzystwa i konserwatoryum od chwili założenia do r. 1891 włącznie.

Wiele tu pouczających i cennych szczegółów.

Zoil.

= Kółko rolników. Grono słuchaczy świeżo utworzonego studyum rolniczego przy Wszechnicy Jagiellońskiej zawiązało stowarzyszenie pod nazwą: „Kółko rolników Wszechnicy Jagiellońskiej“, którego celem jest rozbudzenie między członkami życia umysłowego i ułatwienie im zawodowego kształcenia się.

W skład tymczasowo wybranej komisyi zarządzającej weszli następujący słuchacze studyum rolniczego: T. Rylski, S. Grzegorzewski, S. Jacobson, J. Marszałkowicz i J. Nowotny.

Odznaczenia. Cesarz nadał radcy dworu, radcy przy galicyjskiem namiestnictwie, Włodzimierzowi hrabiemu z Grodkowa Łosiowi, krzyż kawalerski orderu Leopolda, z uwolnieniem od taksy.

Mianowania. Minister handlu zamianował oficyała rachunkowego Karola Sahanka rewidentem rachunkowym; asystentów rachunkowych: Henryka Nunberga i Antoniego Fruauffa, oficyałami rachunkowymi; tudzież praktykantów rachunkowych Hipolita Mrozowskiego i Mieczysława Borysiewicza, asystentami rachunkowymi departamentu rachunkowego Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Minister handlu zamianował praktykantów pocztowych: Jana Werbiany'ego, Gustawa Spata, Zygmunta Ładosia, Konstantego Adolfa Sporna, Michała Medyńskiego, Maryana Fischera, Macieja Żegzdę i Jakóba Schmidta; dalej ekspedytorów pocztowych: Franciszka Jaworskiego, Gustawa Jakubiczkę, Józefa Juliana Müllera, Dawida Goldnera i Augusta Londzina, asystentami pocztowymi; zaś dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Jana Werbianego, Zygmunta Ładosia i Michała Medyńskiego dla Lwowa; Gustawa Spata dla Jarosławia; Konstantego Adolfa Sporna dla Brodów; Maryana Fischera, Jakóba Schmidta i Augusta Londzina dla Krakowa: Macieja Żegzdę i Józefa Juliana Müllera dla Stanisławowa; Franciszka Jaworskiego dla Nowego Sącza; Gustawa Jakubiczkę dla Złoczowa i Dawida Goldnera dla Czortkowa.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Klemensa Czerniewicza w Ulicku Seredkiewicz, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Ulicku Seredkiewicz.

Przeniesienia. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Kazimierza Kramarzewskiego ze Złoczowa do Stryja i asystenta pocztowego Bolesława Filasiewicza z Rzeszowa do Krakowa: tudzież zezwoliła na zmianę miejsc służbowych asystentom pocztowym: Ignacemu Bietce w Krakowie i Janowi Maszce w Rzeszowie; asystenta pocztowego Piotra Kutkowskiego, przeniosła z Krakowa do Lwowa.

Podziękowanie. W Wieliczce na dniu 6 grudnia 1891 danym był wieczorek muzyczno-deklamacyjny, wyłącznie na mój dochód przeznaczony. Składam więc niniejszem podziękowanie Szanownemu Wydziałowi Czytelni za bezpłatne udzielenie sali, panu Zdzisławowi K.., pannie Maryi R... i wszystkim paniom i panom amatorom za łaskawy współudział, z jakim pośpieszyli uświetnić ten pamiętny dla mnie wieczorek. Z poważaniem *Emil Deryng.*

Składki. „Ognisko“ polskie w Pradze złożyło na „Macierz śląską“ 11 złr.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 12 grudnia: (Wznowienie) „Piękne słówka“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego i po raz pierwszy „Guzik“, komedya w 1 akcie Maryana Gawalewicza.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Zacharyasz Ćwirko:** Po szczęście. Kartka z pamiętnika. Warszawa, 1892. — Mówią, że można pisać krwią serdeczną i łzami. I prawda. Tak pisaną jest ta książka. A dla tego właśnie, że tak pisana, wstrząsające na czytelniku sprawia wrażenie. Nie czując w niej owych spowszedniałych arkanów kunsztu literackiego, tylko samą szczeromowną prawdę, ulegamy wrażeniu, jakbyśmy bezpośrednio zetknęli się z pełnym niewysłowionych cierpień dramatem życia, a nie z jego artystycznie namalowanym obrazem. Pod wpływem tego wrażenia, niektórzy z warszawskich recenzentów wypowiedzieli śmiałe zdanie, że nieznany autor tą małą książeczką zdobył sobie „miejsce wśród najlepszych pisarzów naszych doby obecnej.“ To wiele, sądzimy, że może za wiele pochwały, jakkolwiek musimy przyznać, że gdybyśmy chcieli porównać p. Ćwirkę z którym ze znanych naszych autorów, musielibyśmy wymienić chyba jeden z najpotężniejszych talentów, bo A. Szymańskiego. Autor „Szkiców“ jednakże jest niezrównanym artystą, a p. Ćwirko w tych ustępach opowiadania swego, gdzie dostroić usiłuje słowa swoje do siły swych uniesień i ubarwić je poetycznemi obrazami, najmniej nam serca porusza. Ustępów takich jednak nie wiele, a i te, którebyśmy wykazać mogli, nie są bez wdzięku. Maluje się w nich sympatyczna dusza autora, pełna niepojętej siły młodzieńczej, która wówczas, gdy roztkliwić usiłuje górnolotnem słowem, najmniej ten cel osiąga, a roztkliwia wówczas, gdy o tej intencyi nie myśli, z całą realistyczną prawdą, a nawet z pewnym humorem odsłaniając swe rany serdeczne, rany okrutne, rany prawdziwe. Czytelnikowi wydaje się, jakby się ich dotykał. Nietylko niewieście łzy skropią obficie karty tej książki, nie jedna męska łza na nie upadnie. Radzibyśmy, aby „Pamiętnik“ p. Ćwirko znalazł się w rękach wszystkich. Książka to nietylko szlachetna i prawdziwa, ale także pouczająca żywym obrazem tego piekła, pośród którego znalazł się autor z żoną i dzieckiem w swej wyprawie po złote runo do Czardżuju, nad granicę Bochary i nad brzegi Kaspijskiego morza. Nader zajmujące opisy ludu i kraju, a bardziej jeszcze dramatycznych przygód, które autora tam spotkały.

Dział ekonomiczny.

Polskie biuro informacyjne w Wiedniu. Stowarzyszenie polskie „Zgoda“ w Wiedniu przesyła nam następujące ogłoszenie:

Objawiający się w latach ostatnich ruch na polu podniesienia przemysłu, handlu i rękodzielnictwa w Ojczyźnie, oraz wzrastająca coraz większa frekwencya rodaków, zwiedzających stolicę państwa austryackiego w celach nauki, zaopatrywania swych potrzeb, zawiązywania stosunków handlowych i t. p, poddały stowarzyszeniu naszemu myśl rozszerzenia swej działalności w celu służenia krajowi i rodakom przybywającym do Wiednia, mianowicie, informowania ich o stosunkach miejscowych, chronienia ich od możliwego wyzysku i radzenia im w każdej potrzebie.

Na podstawie §. 5 ad *g*) naszych statutów, który dozwala na „bezpłatne udzielanie informacyj miejscowym o stosunkach przemysłu i handlu w kraju i informowanie Polaków przybywających do Wiednia lub mających w Wiedniu interesa o stosunkach miejscowych“ otwieramy w lokalu naszym, blisko śródmieścia położonym, biuro informacyjne, mając zarazem zamiar urządzenia stałej wystawy prób i wzorów kraj. przemysłu domowego i drobnego, skoro się zgłosi odpowiednia liczba wystawców.

Projekta powyższe zostały przez Wydział krajowy we Lwowie przychylnie ocenione, a przeznaczony na cel założenia powyższych instytucyj zasiłek złr. 400 ze skarbu krajowego umożebnia nam rozpoczęcie tego dzieła. — Poddani nadto przez Wysoki Wydział krajowy nadzorowi i kontroli delegatów Ks. Jerzego Czartoryskiego i dra Ferdynanda Weigla, będziemy się starali, aby się wywiązać jaknajlepiej z przyjętego a tak trudnego obowiązku. Zadaniem naszem będzie predewszystkiem informować w zakresie przytoczonego paragrafu ustaw naszych, tudzież dla wystawionych okazów i prób przemysłu domowego zawiązać stosunki, któreby miały na celu: zbyt na rynku tutejszym i zagranicznym i urządzić w danym razie stały skład gotowych i do wywozu przeznaczonych towarów z kraju.

Do dzieła powyższego przystępujemy bez funduszów lecz z otuchą, że urządzenie tych dla kraju i rodaków — w takiem centrum jak Wiedeń — potrzebnych instytucyj odczują wszyscy ziomkowie, którzy chcą z takowych korzystać lub „popierając je moralnie i materyalnie — przyczynić się zechcą, abyśmy dodatnio w kierunkach przytoczonych, dla ogólnego dobra, pracować mogli.“ Znając patryotyzm i poświęcenie rodaków naszych, odzywamy się do naszych matek i sióstr, aby projekta nasze i dążności w swych popierały kółkach i starały się o jaknajbogatsze nadsełanie wzorów i prób domowego przemysłu na wystawę. Członek nasz honorowy pani Aniela Giełgud w Londynie znana patryotka, która urządziła wystawę robót kobiecych i przemysłu domowego polskiego w Londynie z tak wielkiem powodzeniem — nie odmówi nam już przyobiecanej pomocy i nie wątpimy, że i w Paryżu gdzie członek nasz honorowy pani Marya z hr. Golejewskich Czarkowska przebywa, znajdziemy także poparcie dla naszych usiłowań.

Wszystkie stowarzyszenia i instytucye polskie prosimy o popieranie naszego patryotycznego dzieła i spodziewamy się, że w imię dobra publicznego znajdziemy w nich gorliwych współpracowników.

Organizacyę i kierownictwo biura inform. i wystawy powierzyliśmy członkowi wydziału naszego p. W. Staniewskiemu, adres: Stow. polskie „Zgoda“ w Wiedniu, biuro inform. i stała wystawa: *IV., Wiedeń, Hauptstrasse Nr. 11 in Wien.*

Wydział Stow. polskiego „Zgoda“ w Wiedniu.
W. Czerwiński, prezes. *W. Staniewski*, sekretarz.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 10 grudnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	741·2 mm	740·0 mm	739·8 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—0°,6	+0°,1	+7°,8
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	W 1	SW 1	SW 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	92 %	87 %	58 %
Stan nieba — pog., 10 zup. pochm.	1	5	2

Telegramy „Nowej Reformy.“

(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)

Wiedeń, 10 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę dotychczasowego prokuratora Prussnigga w Tarnowie na prezydenta sądu obwodowego w Wadowicach, oraz nominacyę radcy sądu krajowego w Krakowie Gluszkiewicza na prezesa sądu obwodowego w Rzeszowie.

Wiedeń, 10 grudnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych podaje do wiadomości, iż cesarz przeniósł feldmarszałka-porucznika Kaiffela, na własne jego żądanie w stan spoczynku, a feldmarszałka-porucznika Fischera von Wellenborn mianował prezesem wyższego sądu wojskowego, zaś generał-major Gaupp von Berghausen mianowany został komendantem drugiej dywizyi piechoty.

Wiedeń, 10 grudnia. W żałobnem nabożeństwie za duszę arcyksięcia Henryka uczestniczyli cesarz i wszyscy w Wiedniu przebywający arcyksiążęta, prezes ministrów, minister wojny i Szoegyenyi. Nabożeństwo odprawił arcybiskup Angerer.

Wiedeń, 10 grudnia. Sprawozdanie banku austro-węgierskiego za tydzień ubiegły dnia 7 grudnia. Banknotów w obiegu było za 438,134.000 złr., mniej o 2,615.000 niż w tygodniu poprzedzającym; zapasu kruszcowego było za złr. 246,374.000, mniej o 226,000 złr.; w portfelu wekslowym było za 173,404 000 złr., mniej o 1,616.000 złr.; w lombardzie było za 28,136.000, mniej o 325,000 złr.; banknotów nieopodatkowanych w rezerwie było za 16,781.000 złr., więcej o złr. 3,280.000 złr.

Wiedeń, 10 grudnia. W południe podpisane zostały w ministerstwie spraw zewnętrznych traktaty handlowe Szwajcaryi z Austro-Węgrami i Niemcami.

Wiedeń, 10 grudnia. Pod koniec wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej żądał p. Hompesz, aby rząd wydał zakaz wywozu klaczy, — po czem obrady przerwano. Plener stawia naglący wniosek o wybór 36 członków komisyi dla traktatów cłowo-handlowych, której posiedzenia mają być jawne. Lueger ubolewa nad tem, że ważne przedłożenia o układach cłowo-handlowych dorywczo będą traktowane; mowca życzy sobie, aby w tych sprawach zasięgnięto opinii Izb handlowych i stowarzyszeń.

Minister handlu oświadcza, że rząd zgadza się na wszystko, co zdąża do przyspieszenia postępowania formalnego bez naruszenia gruntowności w ocenie, wskazuje na konieczną potrzebę wejścia w życie układów od 1 lutego 1892 r. i na pospieszne postępowanie innych parlamentów w tej sprawie, które prawdopodobnie wpierw, niż austryacka Izba poselska, do obrad nad traktatami przystąpią.

Wniosek Plenera został przyjęty, komisya traktatowa wybrana będzie jutro.

Wiedeń, 10 grudnia. Izba posłów obradowała dziś w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Ferjancic domaga się osuszenia moczarów lublańskich, zabudowania doliny Wippach. Mowca ubolewa nad nędznemi stosunkami płac w kopalniach państwowych w Idryi i wnosi wstawienie pewnej kwoty na uregulowanie podziemnych wód w Krainie.

Sommaruga zbijając ostatnie wywody Morsey'a przyznaje, że istnieją pewne braki na wiedeńskim centralnym targu bydła, nie jest jednak prawdą, jakoby rzeźnicy byli w drożyznie interesowani. Główną przyczyną drożyzny jest brak bydła rzeźnego, pomódz tu może jedynie otwarcie granicy rumuńskiej. Austryacka produkcya bydła nie zaspakaja potrzeb, nadto bydło jest często pośledniej wartości.

Mowca występuje przeciw twierdzeniu, jakoby weterynaryjne stosunki w Rumunii były opłakane.

Wiedeń, 10 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej referent Kathrein zawiadomił członków komisyi, że rząd oświadczył, iż w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego urzędnikom, przedłożone zostaną komisyi odnośne szczegóły i daty celem zestawienia ogólnej sumy, jaka na ten cel byłaby potrzebną.

Przy dyskusyi nad petycyą ochotniczego Towarzystwa ratunkowego, oświadczył minister skarbu, iż chodzi tu o wzorowy zakład sanitarny w czasie wojny i pokoju, a zatem interes państwa wymaga utrzymania tego zakładu. Komisya uchwaliła przekazać petycyę rządowi do ocenienia, podnosząc równocześnie humanitarny charakter tego towarzystwa.

Budapeszt, 10 grudnia. Izba poselska podjęła na nowo wczorajszą rozprawę nad obchodem tysiącznej rocznicy istnienia państwa węgierskiego w r. 1895.

Chodzi głównie o to, czy ma być urządzona w tym roku wystawa krajowa czy światowa.

Minister handlu Barosz oświadcza się za urządzeniem wystawy krajowej, bo uroczystość ma cechę narodową. Także wystawa krajowa stanie pod protekcyą króla, który zaprosi do niej zwierzchników państw obcych.

Minister ostrzega przed prezesami i zaleca przyjęcie wniosku komisyi. (*Żywe oklaski.*)

Berlin, 10 grudnia. Parlament uchwalił wszystkiemi głosami przeciw 13 konserwatystów, jutro przystąpić do obrad nad traktatami handlowemi.

Berlin, 10 grudnia. Parlamentowi przedłożono wymianę korespondencyi pomiędzy pełnomocnikiem cesarskim w Waszyngtonie i rządem Stanów Zjednoczonych, z której wynika, że po zniesieniu zakazu przywozu świń i jeśli rząd niemiecki okaże gotowość produktom rolniczym Stanów Zjednoczonych przyznać takie samo zniżenie ceł, jak Austro-Węgrom, to prezydent Stanów Zjednoczonych nie będzie już potrzebował nadal stósować do Niemiec dyskrecyonalnych zarządzeń.

Hamburg, 10 grudnia. *Hamb. Nachr.* donoszą że Schweninger gorliwie odradzał Bismarkowi brać udział w teraźniejszych obradach parlamentu.

Paryż, 10 grudnia. Pochód pogrzebowy ze zwłokami cesarza Dom Pedra odbył się wspaniale i z honorami wojskowemi. Tłumy ludu cisnęły się około kościoła św. Magdaleny. Obecni byli członkowie rodziny cesarskiej, wielu dyplomatów, zastępca Carnota, ministrowie, prezydyum Izby i inni dygnitarze. Zwłoki przeniesione zostały na dworzec kolei Orleańskiej, skąd zawiezione zostaną do Lizbony. Rodzina cesarska towarzyszyć będzie zwłokom do samej Lizbony.

W chwili, gdy przechodził rosyjski *attaché* wojskowy, rozległy się okrzyki: „Niech żyje Rosya!“

Paryż, 10 grudnia. Na posiedzeniu senatu interpelował Dide o stanowisko duchowieństwa.

Goblet żąda oddzielenia kościoła od państwa.

Freycinet oświadcza, że zachowanie się niektórych biskupów jest rzeczywiście nie do wytrzymania. *Rząd użyje wszelkich przysługujących* mu środków dla zapobieżenia nadużyciom. Jeżeli oddzielenie kościoła od państwa okaże się koniecznem, będzie to tylko wina duchowieństwa.

Senat 211 głosami przeciw 57 przyjął porządek dzienny i wezwał rząd do wykonania wszystkich przysługujących mu praw celem wpojenia w duchowieństwo poważania rzeczypospolitej i zmuszenia go do poddania się ustawom.

Berno (szwajcarskie), 10 grudnia. Rada związkowa umocowała dziś bawiących w Wiedniu delegatów szwajcarskich do podpisania traktatów handlowych z Niemcami i Austro-Węgrami.

Londyn, 10 grudnia. *Times* donosi z Tientsin o szczegółach, dotyczących ostatnich walk z powstańcami. Według tego sprawozdania powstańcy ponieśli zupełną klęskę. Wielu chrześcijan zginęło z rąk bandytów. Komendant, skompromitowany w tej sprawie, pozbawił się życia.

Neapol, 10 grudnia. Dziennik *Pungolo* donosi z Rzymu: Ministerstwo postanowiło wysłać natychmiast generalnego prokuratora armii do Massawy celem wdrożenia śledztwa przeciw tym, którzy w wydaniu znanych wyroków śmierci w Afryce współdziałali.

Sofia, 10 grudnia. Ponieważ korespondent *Agencyi Havasa* nieustannem rozszerzaniem za granicą fałszywych i potwarczych wiadomości o księciu Ferdynandzie i o Bułgaryi wyczerpał wreszcie cierpliwość rządu, postanowił tenże wydalić korespondenta za granicę. Wskutek tego przywieziono wczoraj wieczór korespondenta Chabourne'a do Pirotu.

Ateny, 10 grudnia. Według buletynu, wydanego we środę wieczór, król spędził cały dzień we środę spokojnie; puls prawie normalny i żadnych nowych objawów chorobowych.

Waszyngton, 10 grudnia. Orędzie prezydenta Harrisona zwraca uwagę na zawarte traktaty wzajemności i wyraża nadzieję, że dalsze tego rodzaju ugody zawarte zostaną przed upływem bieżącego roku. Orędzie wyraża zadowolenie z powodu otwarcia portów w Niemczech, Danii, Włoszech, Austro-Węgrzech i Francyi dla dowozu amerykańskiej wieprzowiny. Co do rozruchów w Chinach, prezydent oświadcza, że rząd Stanów Zjednoczonych obstaje za tem, aby Chiny utrzymały nadal dotychczasowe środki karne i obronę obcych poddanych. Wobec rządu rosyjskiego, Stany Zjednoczone wyraziły obawę z powodu surowych rozporządzeń przeciwko żydom i zwróciły uwagę na poważne następstwa emigracyi w dziedzinie stosunków pracy i przemysłu. Orędzie nadmienia w końcu, że w Europie coraz bardziej objawia się opinia korzystna dla rozpowszechnienia monety srebrnej, gdyż świat handlowy wymaga obu metalów.

Waszyngton, 10 grudnia. Sekretarz stanu dla spraw skarbowych podnosi w swem sprawozdaniu, przedłożonem kongresowi, następstwa taryfy Mac-Kinleya i zaznacza, że dochody cłowe zmniejszyły się, ceny wyrobów przemysłowych po większej części spadły. Sprawozdawca zaleca zarządzenie odpowiednich środków celem ograniczenia immigracyi do Stanów Zjednoczonych.

Rio-Janeiro, 10 grudnia. *Biuro Reutera* donosi, iż wczoraj pod Campas nastąpiło starcie walczących stron; z obu stron wielu poległo i mnóstwo rannych.

Kursa telegraficzne.
na giełdzie wiedeńskiej

dnia 10 grudnia 1891 roku.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	92	15
Zjednoczony dług w srebrze	91	75
Austryacka renta złota	108	—
5 % austryacka renta (marcowa)	101	95
Akcye banku austro-węgierskiego	1007	—
Akcye kredytowe	279	—
Londyn	117	90
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	35
Dukaty austryackie	5	60
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	57	95

Wiedeń, 10 grudnia. Ruble papierowe 113·75. Cena nafty 18·— do 21·25; spirytus 23·50; żyto 11·37; pszenica 11·56; jęczmień 6·96.

Odpowiedzialny Redaktor: ***Michał Konopiński.***
Wydawca: ***Dr. Lesław Boroński.***

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 10/12.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe za 100 rubli	113	—	116	—
Marki niemieckie za 100 marek	57	60	58	20
20-to frankówka złota	9	35	9	45
5% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103	—	105	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	97	50	98	20
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104	—	105	—
4% galicyjski fundusz propinacyjny	91	60	92	40
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98	—	98	75
Obligi komunalne „ „ I Emis.	100	50	101	50
Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96	50	97	50
„ „ „ „ II Em.	94	50	95	50
„ „ „ „	99	20	99	80
„ Banku hip. z prem. 10%	107	50	108	30
„ „ zwr. za 40 lat	100	40	101	—
„ „ „	98	10	99	—
„ Król. Pol. za rubli 100	99	—	100	50
„ likwidac. „ 100	96	—	97	50

Lwów, dnia 9/12.

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	314	—	319	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100	30	101	—
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98	40	99	10
4½% „ Tow. kred. ziem. za złr 100	99	30	100	—
4% „ „ „ ohr. 56 złr. 100	94	60	95	30
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104	30	105	—
4% galicyjski fundusz propinacyjny	91	6	92	95
4½% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	101	—	101	70
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	97	50	98	20

Warszawa, dnia 9/12.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	101	—	—	—
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	98	—	—	—
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	101	75	—	—
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	101	50	—	—
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	101	35	—	—
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	100	35	—	—

Wiedeń, dnia 9/12.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. za złr. 100	92	25	92	45
5% „ „ srebrna za złr. 100	91	90	92	10
4% „ „ złota za złr. 100	108	25	108	50
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	102	30	102	50
Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	134	50	135	50
„ z r. 1860 na 500 złr. za 100	137	—	137	50
„ z r. 1860 na 100 złr. za 100	147	25	—	—
„ z r. 1864 bez % cała za 100	178	50	179	—

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% Renta złota za złr. 100	—	—	—	—
5% Renta papierowa za złr. 100	101	15	101	35
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ „ 100	136	25	137	25
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) „ „ 100	129	—	129	50

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny	92	—	92	50
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m k.	104	60	105	10
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	90	25	91	25

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	109	—	109	50
4½% Gal. Tow. kred. ziem. ohr. 52 złr. 100	99	40	99	80
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98	50	99	—
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	101	—	—	—
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101	25	101	75
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99	80	100	—
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	113	50	113	75

Losy.

	płacą		żądają	
Budapeszt. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	6	40	6	80
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	186	—	187	—
Krakowskie na 20 złr. w. a.	22	—	22	80
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	16	90	17	30
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	10	60	11	—
Rudolfa na 10 złr. w. a.	19	50	20	50
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	27	50	29	50

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
10 —	Anglobank na 200 złr	151	50	152	—
8 —	Bankverein Wiener na 100 złr	105	80	106	—
17 —	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr	279	—	279	75
24 —	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr	323	—	324	—
22 —	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr	—	—	—	—
12 —	Laenderbank na 200 złr	195	—	195	80
47·30	Austro-węgierski na 600 zł	1006	—	1011	—
17 —	Unionbank na 100 złr	219	—	220	—
39·35	Ferdynanda Półn. kol. na 1050 złr	2787		2797	—
8·40	Karola Ludwika na 210 złr.	204	50	205	50
14 —	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr	239	50	240	50

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali pamięć dla **zmarłej mej żony ś. p. Maryi z Kamińskich** i w niezmierzonej mej boleści objawili współczucie dla mnie i pozostałych dwojga sierót, składam najserdeczniejsze podziękowanie. — Bóg zapłać!

2879 1 **Dr. Ożóg Kazimierz.**

Wyszedł z druku I-szy tomik

Szarad i Zagadek

Władysława Burzawy Schoena.

(Poświęcony młodzieży.)

Cena 30 ct., z przesyłką 35 ct.

Do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego w Krakowie i Altenberga we Lwowie.

Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na rzecz „Bursy gimnazyalnej ks. Dymnickiego“ w Rzeszowie. 2882 1 3

Gau-Gau

(najpyszniejszy przysmak orzeźwiający) z parowej fabryki pierników

L. Czyńskiego

w eleganckich pudełeczkach po **20 cnt.** do nabycia w składach własnych **we Lwowie, w Krakowie, w Przemyślu, w Jarosławiu, w Pradze, w Wiedniu** i po wszystkich znaczniejszych handlach korzennych. 1616 18 0

SKŁAD FUTER

pod „Murzynem“

Kraków, ulica Grodzka, L. 32,

poleca swój doborowo zaopatrzony

ZAPAS FUTER KRAJOWYCH rosyjskich i amerykańskich gotowych i na sztuki.

Urządziwszy obok mego składu futer **pracownię** takowych, jestem w stanie przyjmować wszelkie w zakres ten wchodzące obstalunki i reperacye, które wykonuję punktualnie **po najtańszych cenach.** 2296 34 44

Z uszanowaniem **P. Moor.**

Na św. Mikołaja lub na Gwiazdkę!

Znaczna ilość przedmiotów galanteryjnych stosownych na podarunki, ramy do fotografij rzebione w różnych wielkościach, lampy itp. przedmioty do sprzedania. **Ulica Studencka, 7, I piętro**, od 11—2 i od 3—5½. Tamże: kanapa i 6 foteli, rypsem krytych, 3 półki dębowe do **książek, jedna orzechowa** serwantka, karło, umywalnia z marmurem, 3 portiery, garnitur ogrodowy i welocyped dziecinny. 2841 3 6

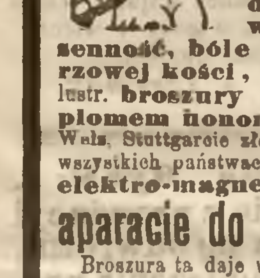
Kawaler

lat 28, katolik, władający w mowie i piśmie językiem polskim i niemieckim, z maturą gimnazyalną, egzaminem rządowym z rachunkowości i kasowości, i dwuletnią praktyką rachunkową, obeznany z manipulacyą kancelaryjną i pracą konceptową, ze szybkiem i ładnem pismem, poszukuje za miernem wynagrodzeniem odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod adr. **X. Y. Z.** poste restante **Brzesko.** 2842 3 3

Zakopane.

2 parcele budowlane do sprzedania. Przy ulicy Chramcowskiej, obok willi Dra Baranowskiego, jest większa parcela z lasem 1 mórg 280□ sążni, w całości lub parcelami, i przy willi Grabówka parcela, obejmująca blisko ½ morga. 2823 4 6

Bliższa wiadomość u p. **Leopolda Kitzlera,** właściciela sklepu, **w Zakopanem.**



Jeżeli Pan cierpi na **gościec, reumatyzm,** ogólne **osłabienie nerwowe, newralgie, ischias,** niedokł. **obieg krwi,** nerwowe **osłabienie żołądka, uderzenia do głowy, paraliż, bezsenność, bóle krzyża, pacierzowej kości,** wtedy **zażądaj** illustr. **broszury** o nagrodzonym **dyplomem honorowym** w Kolonii, Wels, Stuttgarcie złotemi medalami i we wszystkich państwach patent. **galwan. elektro-magnetycz.** działającym

aparacie do froterowania.

Broszura ta daje wyjaśnienia o skutku, zastosowaniu i użyciu aparatu i jest do nabycia illustr. z opisem użycia darmo i opłatnie we fabryce wynalazcy 2684 6 0

Th. Biermanns w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18.

BIURO

Władysława Świderskiego

w Tarnowie 2764 16

poleca z **Nowym Rokiem**

wyborową służbę

a mianowicie: karbowych, polowych, fornali, wolarzy, szafarki, dziewki, również rzemieślników dworskich pod najkorzystn. warunkami.

Porozumiewać się ze służbą można w każdą niedzielę i święta rano i po obiedzie.

Panny służące, lokaje i kucharze, kawalerzy, znajdą zaraz umieszczenie.

Skład apteczny

gustownie i praktycznie urządzony, z powodów familijnych **zaraz do sprzedania.**

Zgłoszenia przyjmuje: **J. B. Zacharski w Tarnowie.** 2866 2 3

Poszukuje się

spólnika

z kapitałem 3000 złr. do handlu materyałów i farb. 2867 2 3

Oferty uprasza się nadsyłać pod adr. **„Spólnik 3000“** do Adm. „N. Reformy“.

NA ŚWIĘTA!

Podarunki na Gwiazdkę,

Dekoracye na drzewko

w najbogatszym wyborze poleca

Magazyn W. KRZYSZTOFOWICZA, Kraków, Rynek, L. 37.

Ceny najprzystępniejsze.

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą. 2881 1 6

Molla Proszki Seidlickie.



OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Moll.**

Trwały i pewny **skutek** tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i rzewlów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach, rwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów

Wódka francuska i sól Molla

członków i sparaliżowań, bolu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 90 centów.**

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A. MOLLA** i zamknięte plombą ołowianą **A. MOLL.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. 3 49 52

Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: F. Sobierajski, W. Redyk, J. Siedlecki, F. Grajewski, K. Wiszniewski, handle: St. Feintuch, K. Śmieszek i D. Matula; w BIAŁY E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak; w GURAHUMORA R. Botezat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisłocki, apt., i J. Rohm, apt.; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, apt., i Kosterkiewicz wdowa i R. Jakubowski, apt.; w NOWYM TARGU C. Laur, w Podgórzu J. Skakalski, apt.; w PRZEMYŚLU M. Schwarz, apt.; w RZESZOWIE A. Karpiński, apt.; C. Schaitter i Sp.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE Ant. Strzemecki, apt.; w TARNOPOLU W. Frantz, F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, F. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski, apt., T. Scharff; w ULANOWIE J. Wroński, apt.; w WADOWICACH F. Burzyński.



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski

w Krakowie, ulica św. Tomasza, 21, filia ulica Floryańska, L. 15,

poleca w doborowym zapasie obuwie damskie od 3 złr. 25 ct., męskie od 4 złr. 25 ct. i wyżej i dziecinne, własnego wyrobu z najlepszego materyału.

Reparacya obuwia i kaloszy uskutecznia się szybko i tanio. 2505 25 0



BIELIZNĘ WEŁNIANĄ

systemu dra G. Jaegera,

Kamizelki włóczkowe i skórzane do polowania.

Kapelusze i czapki zimowe.

PANTOFLE, BUCIKI i BERLACZE FILCOWE

po niskich cenach polecają

Br. BILEWSCY

w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi. 2624 7 10

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1891 roku,

zastosowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

5.— rano pociąg osobowy z Podgórza-Płaszowa
5.14 „ „ „ z Podgórza-Bonarki
2.05 po południu pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]
2.27 „ „ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa
2.46 „ „ „ „ z Podgórza-Bonarki
— do Oświęcima, do Wiednia.

9.— rano pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]
9.19 „ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa
9.40 „ „ „ z Podgórza-Bonarki
— do Bielska, Żywca, Zwardonia, Wiednia, Budapesztu, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.

3.59 po południu pociąg osobowy z Krakowa [kolej Karola Lud.]
4.44 „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa
4.56 „ „ „ „ z Podgórza-Bonarki
— do Żywca, do Mszany dolnej.

6.55 wieczór pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]
7.16 „ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa
7.37 „ „ „ z Podgórza-Bonarki
— do Nowego Sącza, Chyrowa. Stryja.

Przyjazd do Krakowa (Podgórze):

5.26 rano pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki
5.41 „ „ „ do Podgórza-Płaszowa
6.02 „ „ mięszany do Krakowa [kolej Północna]
6.14 „ „ osobowy do Krakowa [kolej Karola Ludwika]
— ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

9.06 przed południem pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki
9.18 „ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa
— z Żywca, Mszany Dolnej.

10.02 przed połud. pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki
10.18 „ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa
10.37 „ „ „ mięszany do Krakowa [kolej Półn.]
10.58 „ „ „ osobowy do Krakowa [kolej K. Lud.]
— z Wiednia, z Oświęcima.

3.38 po południu pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki
3.53 „ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa
4.12 „ „ „ mięszany do Krakowa [kolej. Półn.]
— z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Now. Sącza

8.12 wieczór pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki
8.28 „ „ „ do Podgórza-Płaszowa
9.20 „ „ pospiesz. do Krakowa [kolej K. Ludwika]
— z Oświęcima.

Odjazd z Tarnowa:

4.30 rano pociąg mięszany do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca.
9.41 „ „ osobowy do Chyrowa, Stryja.
1.27 po południu pociąg osobowy do Orłowa, Nowego Sącza, Dobry, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

10.56 przed południem pociąg osobowy z Orłowa, Dobry, Nowego Sącza, Stryja, Chyrowa.
7.24 wieczór pociąg osobowy z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.
11.59 w nocy pociąg mięszany ze Stryja, Chyrowa.

Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy od czasu pragskiego o 2 minuty, zaś późniejszy od czasu krakowskiego o 20, od czasu lwowskiego o 36, od czasu wiedeńskiego o 6, od czasu budapeszteńskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o 14 minut.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cent. we wszystkich stacyach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów. 2347 36

G...

Sia...

strukcyi nie... najwięcej ro... znajdują się ... znów otrzy...

W... w T... w F...

Najn... się znów znak... zwyczaj łatw... oryginalną Si... oraz nadaje si...

F...

Krak...

...inger ...awca.

...ycia są wzorem pod względem konst... ...est wypróbowaną, skutkiem czego są ...nami. Więcej niż 10 milionów maszyn ...odami odznaczono je, a w tym roku

...łoty medal, ...złoty medal, ...n honorowy.

...amienna „Vibrating Schuttle“ okazała ...yny przez fabrykę tę wyrabiane. Nad... również gustowne wykonanie czynią ... sprzętem w gospodarstwie domowem.

...wiazdkę.

...ryańska, 34.

...kowska, 4|5. 2880 1 3

PENSYON... ...Y

dla chłopców potr... ...ewnę-trznego, z powodu... ...chorób przewlekłych — alb... ...rskiego a chcących równ... ...ie lub w szkołach publicz... ...nia się odpowiedniej liczby... 1892. Pomoc lekarska pi... ...wniona

Bliższej wiado...

...r. Jan Kez...c.

...nauczyciel Wyższej szkoły realnej w Krakowie.

Ulica Długa L. ...

2659 6 0

Polecamy

Kasparka, Zbiór ustaw

i Rozporządzeń administracyjnych

w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Podręcznik dla organów c. k. Władz rządowych i Władz autonomicznych. Wydanie trzecie poprawne i pomnożone 6 tomów 25 złr., egzemplarz oprawny 29 złr.

Dla Szanownych Prenumeratorów, którzy dawniej abonowali i nie odebrali tomu VI. wzmiankowanego dzieła, *zniża się cena tego tomu z 6 złr.* **na tylko 4 złr.** — jak długo starczą egzemplarze.

Dlatego upraszamy o niezwłoczne zgłoszenie się do podpisanej księgarni, posiadającej dzieło powyższe na głównym składzie.

Seyfarth & Czaykowski

Księgarnia we Lwowie. 2738 5 6



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie **w oprawie:**

granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.

Czeska agencya 2369 22 0

Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.

Dom jednopiętrowy

pod L. 260, w dobrem i wesołem położeniu, blisko kopalni węgla i fabryki barona Rotszylda, w którym jest handel towarów mięszanych od lat przeszło 20 bez przerwy, trafika i piekarnia, oraz inne mieszkania, będzie z wolnej ręki **do sprzedania.** — Mający chęć kupna zechcą się osobiście porozumieć z właścicielem p. **Hermanem Śmietaną, kupcem w Witkowicach** przy M. Ostrawie. 2826 3 3

Administrator-ekonom

żonaty, bezdzietny, w średnim wieku, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady od Nowego Roku, a nawet zaraz. Zgłoszenia uprasza się adresować pod **K. K. Tarnów.** 2827 3 3

Pas polski

do sprzedania. Cena 85 złr.

Wiadomość w Administracyi „N. Reformy“.

„Zum goldenen Reichsapfel“

J. Pserhofera

Apteka w Wiedniu,

I., Singerstrasse, 15.

Pigułki czyszczące krew, dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują najzupełniej na tę nazwę, gdyż istotnie jest wiele chorób, w których te pigułki swój znakomity środek okazały. — Od kilkudziesięciu lat pigułki te są ogólnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy przepisywane, a nie ma pewnie rodziny, któraby nie posiadała małego zapasu tego znakomit. środka domowego.

Pigułki te kosztują: **1 pudełko z 15 pigułkami 21 c., 1 zwój z 6 pudełkami 1 złr. 5 c.,** za zaliczką nieopłacone **1 złr. 10 c.**

Za poprzedniem nadesłaniem kwoty pieniężnej wypada przesyłka opłatnie: 1 zwój pigułek 1 złr. 25 ct., 2 zwoje złr. 2·30, 3 zwoje złr. 3·35, 4 zwoje złr. 4·40. 5 zwoi złr. 5·20, 10 zwoi złr. 9·20. (Mniej niż jeden zwój nie posyła się.)

Uprasza się wyraźnie „J. Pserhofera pigułki czyszczące krew“

zażądać i na to uważać, że napis wierzchni każdego pudełka ma podobiznę podpisu **J. PSERHOFER** w **CZERWONEJ** barwie jak w opisie użycia.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera. 1 słoik 40 ct., z przesyłką franco 65 cnt.

Sok z babki zaostrzonej 1 flaszeczka 50 ct., przeciw nieżytowi, chrypce, kaszlowi.

Ameryk. maść gośćcowa 1 złr. 20 centów.

Proszek przeciw poceniu nóg cena pudełka 50 ct., z opłat. przesyłką 75 ct.

Balsam na wole, 1 flaszeczka 40 centów, z opłatną przesyłką 65 centów.

Esencya życia (krople praskie) na zepsuty żołądek, złe trawienie 1 flaszeczka 22 cnt.

Angielski balsam, 1 flasz. 0 c., mała 12 cent.

Proszek fijakierski piersiowy, 1 pudełko 35 cent., z opłatną przesyłką 60 centów.

Pomada tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek do porostu włosów. 1 słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. **Steudla,** na rany. 1 słoik 50 ct., z opł. przes. 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bulricha, znakom. środek domowy na złe trawienie. 1 paczka 1 złr.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austr... dziennikach ogłaszane krajowe i zagraniczne apteczne szczególności; nieznajdujące się ... na składzie zostaną na żądanie natychmiast sprowadzone i jak najtaniej.

Rozsyłki pocztowe wysyłane będą jak najszybciej za gotówkę, większ... wienia także za zaliczką należytości.

Przy nadesłaniu kwoty z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wypada porto ...cznie niżej, niż za zaliczką. 101

Wiadomość dla matek.

na Gwiazdkę!

Na podarki i na kolędy świąteczne najodpowiedniejsze i najpraktyczniejsze są

ubranka dla dzieci

które zamawiać można w nowo otwartej **pracowni warszawskiej ubrań dziecinnych i damskich toalet,** oraz **okryć futrzanych.**

M. Sadowska.

Kraków, ul. Floryańska, L. 24, „pod trzema dzwonami“.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie i według mód najświeższych w sezonie zimowym. Przy najmniejszem wykonaniu bez porównania najniższe ceny. 2814 5 0

Panna służąca

uzdolniona w krawiectwie, białem szyciu, rozumiejąca wszelką obsługę i umiejąca czesać, poszukuje od 1 stycznia posady na wsi pod skromnemi warunkami. — Oferty pod adr. **H. S. Nr. 8** poste restante **Tarnów.** 2847 3 3

Skutki

nadużyć niszczących zdrowie jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 złr.

Cena wydania niemieckiego 2 złr.

Tysiące znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, **zupełną swą siłę męską.** Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę **w kopercie** franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (**Verlag: Magazin Leipzig,** Neumarkt 34, w Niemczech). 1838 14 36

W Krakowie ma na składzie **księgarnia J. M. Himmelblaua.**

Udziela lekcyj tańców

Józefa Ekerowa

Plac Szczepański, L. 9, I piętro.

Osobne godziny dla dzieci. 2668 17

Młodzieniec

inteligentny, z wyrobionem pismem, poszukuje zajęcia w kancelaryi lub kantorze. Zgłoszenia przyjmuje pod lit. **S. P.** poste restante **Kraków dworzec.** 2851 3 3

Uczeń 14-letni

znajdzie zaraz umieszczenie w handlu.

Wiadomość pod adresem: **A. Merc, Kraków, ul. Szewska, L. 8.** 2835 3 3

Na Święta.

			franco
5	kilogr.	kawy najcelniejszej	od 9.50—10.50
5	„	pomarańcz	od 1.80—2.20
5	„	cytryn	od 1.70—2.—
5	„	fig wiankowych	1.90
5	„	fig sułtańskich	3.60
5	„	dakteli celnych	4.20
5	„	dakteli Marocco	7.60
4	„	marmelady morelowej	4.20
6	słoików	kompotu	2.80
5	kilogr.	karfiołów	od 2.—— 2.60
5	„	maku najcelniejszego	2.50
5	„	miodu żółtego	2.70
5	„	miodu białego	3.80
5	„	orzechów włoskich	2.50
5	„	orzechów laskowych turec.	2.40—3.—
5	„	powideł najcelniejszych	od 1.90—2.20
5	„	śliw suszonych wyborn.	od 1.70—2.20
5	„	słoniny wędz. lub paprykowanej	3.70
5	„	słoniny solonej	3.50
5	„	szmalcu	od 3.60—3.9.

Tomasz Gurowicz.

Budapeszt, Királyutcza, 31. 2853 2 5

Pierwsza Związkowa

Garbarnia

w Rzeszowie

której **wyroby** znane są z jak najlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych **mustryki** ...